Nr. 38. CZWARTEK 17 LUTEGO 1876. Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł.; kwartalnie 3 zł.; miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Dnia 15 lutego 1876 r. został wydany i rozesłany z c. k. nadwornej i rządowej dru karni w Wiedniu V. zeszyt Dziennika ustaw państwa tymczasowo w wydaniu niemieckiem i zawiera:

Nr. 13. Ustawę z 20 stycznia 1876 o zmianie §. 12 ust. z 24 maja 1869 (Dz. ust. pań. nr. 88.)

Nr. 14. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z dnia 1 lutego 1876 roku o ustanowieniu sądu powiatowego w Hochstadt w Czechach.

Nr. 15. Cesarski patent z 11 lutego 1876 zwołujący sejmy krajowe Czech, Dalmacyi, Galicyi i Lodomeryi z Krakowem, Austryi poniżej i powyżej Anizy, Salzburga, Styryi, Karyntyi, Krainy, Bukowiny, Morawy, Szląska, Tyrolu, Vorarlbergu, Istryi, Gorycyi i Gradyski tudzież Tryestu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 17 lutego.

Dzisiejsze połączenie się klubów wiernokonstytucyjnych dla spraw ugody zdaje się być tylko wstępem do stanowczego przekształcenia organizacyi stronnictwa wiernokonstytucyjnego w Radzie państwa. Organa połączonych klubów odzywają się bardzo pochlebnie o tem chwilowem połączeniu i jakkolwiek nie mówią wprost, że podział stronnictwa wierno-konstytucyjnego na trzy odrębne frakcye nie jest stosownym, mimo to przecież wniosek ten da się wysnuć z wszystkich uwag tej sprawie poświęconych. Dość bowiem przytoczyć ten szczegół, że dziennik, który w swoim czasie najgoręcej przemawiał za odrębnem ukonstytuowaniem się trzech klubów, oświadcza dziś, że „młodzi“ stanowiący klub postępowy są tak samo starzy jak „starzy“ tworzący klub lewicy a odwrotnie „starzy“ z klubu lewicy są tak samo młodymi jak „młodzi“ z klubu postępowego. Dalej podnosi ów organ bardzo trafną uwagę, że podział na „młodych“ i „starych“ wytworzył się w stronnictwie wiernokonstytucyjnem w czasie agitacyi wyborczej i tylko wtedy miał racyę. Kluby parlamentarne zaś powinny szukać podstawy do samodzielnej organizacyi nie w agitacyi wyborczej lecz w samem życiu parlamentarnem. Jeżeli wszystkie te uwagi są wstępem do zmiany w organizacyi stronnictwa wiernokonstytucyjnego, to dokona się ona zapewne jeszcze w tym roku na jesiennej sesyi.

Nieraz ks. Bismarck wyrzucał prasie niemieckiej, że nie odpowiada swojemu zadaniu, bo zanadto zajmuje się sprawami zagranicznemi a na domowe nie kładzie wybitnego nacisku. Kanclerz niemiecki stawiał zawsze za wzór prasę francuską, która poprzestaje tylko na telegraficznych informacyach z zagranicy, a jeżeli wypadek jaki zasługuje na większą uwagę, to poświęca mu wzmiankę w przeglądzie bez żadnej ujmy nawet dla drugorzędnych spraw krajowych, stanowiących główny materyał każdego numeru. Prasa niemiecka nie myśli zastosować się do tej rady, chociaż czuje, że w niej tkwi zdrowa zasada. Dziennikarstwo niemieckie popadło w zupełną zawisłość od spekulacyjnej strony wydawnictwa, stało się przedsiębiorstwem zupełnie podobnem do innych bankowych lub przemysłowych, a podobieństwo to wystąpiło w ostatnich czasach na jaw w coraz częstszem zakładaniu dzienników na akcye. Gdzie strona finansowa tak bardzo góruje, tam dziennik nie może być bezinteresownem ogniskiem pracy około dobra własnych spraw publicznych i musi wszechstronnością swoich informacyj jednać sobie jak najszersze koła czytelników. Publiczność niemiecka bowiem przyzwyczajona w czasach narodowego upadku i zastoju do zajmowania się sprawami zagranicznemi w równym a może nawet w wyższym stopniu niż własnemi, nie tak prędko zasmakowałaby w dziennikach, redagowanych na wzór francuskich. Wydawcy dzienników, którzy najpierw zastosowaliby się do rady ks. Bismarcka, musieliby się przygotować na znaczny ubytek czytelników a tem samem i dochodów. Do tego nikt nie jest skorym, i dlatego stan rzeczy nie prędko ulegnie zmianie. Ażeby pokryć właściwy powód, dla którego dziś dziennikarstwo niemieckie utrzymuje charakter światowych źródeł informacyjnych, chociaż Niemcy roszczą sobie słuszne prawo, ażeby na ich sprawy zwracała się uwaga całego świata, uciekł się niedawno jeden organ do ciekawego wykrętu. Po wojnie francuskiej, tak pisze ten organ, cały świat głosił, że Francya ignorowaniem tego, co się za jej granicami dzieje, przyspieszyła swój upadek. Dlaczegoż tedy mają Niemcy iść w ślady pokonanej Francyi po drodze, która zawiodłaby ich do klęsk strasźliwych. Może ten orgam mniema, że ks. Bismarck z jego łamów czerpał natchnienie do swoich not dyplomatycznych podczas wojny ostatniej, a marszałek Moltke z jego kroniki uczył się geografii, i na podstawie tej ciekawej lektury układał zwycięskie plany? Lepszem od takich nieszczerych tłumaczeń byłoby przyznanie, że Francya mimo klęsk nie straciła dla świata cywilizowanego wielkiej siły atrakcyjnej a przedsiębiorcy dziennikarscy w Niemczech muszą się z nią liczyć ze względów na spekulacyjną stronę swoich wydawnictw. Uwagi te podyktowało nam obecne zachowanie się prasy niemieckiej w obec wyborczej agitacyi we Francyi. Zapisuje ona wszelkie szczegóły z największą dokładnością, śledzi każdy krok Gambetty, Blanca i Rouhera, oblicza prawdopodobny rezultat z góry, jednem słowem pisze tak, jakby obecna kampania wyborcza w Niemczech musiała odbić się na przyszłych losach Niemiec. Że republikanie francuscy posiadają szczególną sympatyę i wskutek tego wszystkie niemal korespondencye z Francyi tak są pisane, jakby na granicy przechodzić musiały przez cenzurę republikańską, o tem wspominaliśmy już nieraz na tem miejscu.

Jeszcze trzy dni trwać ma agitacya wyborcza we Francyi a dziś doprowadziła ona do takiego naprężenia namiętności i instynktów politycznych, że zaprawdę dalsze stopniowanie tętna wydaje się fizycznem niepodobieństwem. Jaki to olbrzymi kapitał zapału, zapobiegliwości, krasomowstwa i propagandy przedstawia ta cała walka! Na jakie wspaniałe, wiekopomne dzieła społeczne lub ustawodawcze złożyćby się mógł ten kapitał, gdyby wprawną ręką skierowany został na drogę uregulowanej, spokojnej i rozważnej pracy produkcyjnej! Gdyby przynajmniej po zmarnowaniu tylu sił, czasu i pracy nastąpił okres wewnętrznego spokoju i cichej pracy! Ofiara choć jest tak wielką i niebezpieczną dla społeczeństwa francuskiego, opłaciłaby się sowicie. Ale to, co dzisiaj mówią i piszą o przebiegu agitacyi wyborczej, potwierdza tylko przepowiednię pessymistów, że senat będzie kopią dawnego Zgromadzenia a izba niższa choć zmieni swoją fizyognomię stanie się widownią nowych zapasów, którym równowaga sprzecznych żywiołów nie pozwoli doprowadzić do stanowczego wyjaśnienia sytuacyi. W bardzo poważnem i bezstronnem źródle informacyjnem wyczytaliśmy wczoraj wróżbę, że niedzielne wybory skończą się prawdopodobnie znaczniejszem zwycięstwem bonapartystów i radykałów. Niema tu wprawdzie mowy o takiem zwycięstwie jednego lub drugiego stronnictwa, ażeby posiadło bezwzględną większość głosów, ale dość już będzie, jeżeli w przyszłej izbie niższej główne korpusy parlamentarne stanowić będą tylko republikanie, radykalni posłowie i bonapartyści, a monarchiści innych odcieni zejdą na drugi plan i nie uzyskają rozstrzygającego wpływu w razie wytworzenia się takich koalicyj, które w r. 1848 zrobiły z zamachu stanu jedyny środek ocalenia porządku społecznego. W programie wyborczym bonapartyści wyparli się zasady, jakoby zamierzali dopełniać miary złego, ażeby ztąd dobre wynikło. Jeżeli jednak bez ich udziału miara złego dopełni się stanowczo, t. j. jeżeli żywioł radykalny mimo wszystkich mów i wycieczek Gambetty powetuje sobie klęskę poniesioną przy wyborach senatorskich, to pewnie żaden bonapartysta nie zawaha się nazwać tego korzystnem dla swojej sprawy. Wybór znaczniejszej liczby radykalnych kandydatów stanowiłby jawną groźbę dla społeczeństwa francuskiego, a któż w takim razie byłby powołanym do ocalenia porządku? Bonapartyści utrzymują, że oni jedynie są zdolni do takiego zadania, bo przemawia za tem ich tradycya i upadek innych frakcyj konserwatywno-monarchicznych.

Po przyjęciu propozycyi hr. Andrasse-

Szkice węgierskie.

II.

Jako polityk Jokai nie zdobył sobie wielkiej powagi, bo nie patrzy na rzeczy trzeźwo i zimno, lecz chwieje się ciągle między skrajnym pessymizmem i różowemi obrazami przyszłości. A jednak dla polityki poświęcił Jokai nietylko dużo czasu, którego mógł użyć na napisanie wielu powieści, lecz także swoje nazwisko. Gdy bowiem przed rokiem 1848 stronnictwo jego wypisało na swoim sztandarze zniesienie przywilejów szlachty, Jokai, który dotąd podpisywał się Jokay, zmienił końcową zgłoskę znamionującą pochodzenie szlacheckie na demokratyczne *i*.

Oprócz polityki wiele innych zajęć naukowych i artystycznych posiada w Jokaiu bardzo gorliwego miłośnika. Zaraz obok pokoju, w którym oddaje się pracom literackim, znajduje się salon z wielką szafą, pełną wspaniałych okazów muszli, polipów i innych zwierząt morskich. Gdy inni czytają powieści, mówi zawsze sam Jokai, ja zajmuję się naukami przyrodniczemi. Owoce studyów przyrodniczych złożył Jokai w pierwszym tomie wielkiego *Romansu przyszłego stulecia*, w którym opisuje historyę miłości dwóch potworów morskich.

W pokoju przytykającym do salonu muszli i polipów znajduje się wspaniały okaz rośliny południowej, podobnej do oleandra, którą Jokai starannie pielęgnował otrzymawszy ją w kształcie maleńkiego szczepu. Obok tej rośliny stoi Wenera rzeźbiona z drzewa. Jestto dzieło, stworzone w więzieniu fortecznem, gdzie Jokai także krótki czas spędził.

Jako dyletant najbardziej celuje Jokai w malarstwie. W młodości marzył nawet o wielkiej karyerze na tem polu. Jego pisma pomniejsze z lat 1848—49 zawierają portret 23-letniego autora przez niego samego wykonany. Że Jokai nie oddał się zupełnie malarstwu, jestto dziełem jego przyjaciela, wcześnie zmarłego a znakomitego poety Petöfiego, który w towarzyszu swoim odgadł i na właściwą drogę skierował wielki talent powieściopisarski. Jokai odwdzięczył się Petöfiemu, bo przekonał go, że jest poetą a nie artystą dramatycznym, chociaż Petöfi marzył gorąco o tryumfach na deskach teatralnych.

Jokai posiada dużo wieńców srebrnych, złotych, srebrnych piór itp. upominków honorowych, przysłanych mu przez gorących wielbicieli jego talentu. Największą wartość z tych upominków przypisuje Jokai wielkiemu srebrnemu pucharowi, który otrzymał od dam jednego z swoich dawniejszych okręgów wyborczych. Jokai jest ciągle wielkim ulubieńcem kobiet. Jego kandydatura poselska znajduje w kobietach najgorętsze zwolenniczki, które nie wahają się urządzać formalnej agitacyi wyborczej. Za to Jokai w powieściach swoich umie z nieporównaną świetnością kreślić kobiece postacie. Kobiety w powieściach Jokaia przypominają rzymskie matrony lub czarujące postacie klassycznych niewiast. Może ta sympatya pięknego świata skłoniła Jokaia do pewnych pretensyonalności, które w swoim czasie powszechną sensacyę sprawiły. Pierwszym objawem tej pretensyonalności było sprawienie bujnej peruki a wkrótce potem zdziwiona publiczność ujrzała ulubionego powieściopisarza na eleganckim wehikule z lejcami w ręku.

Jokai napisał także kilka sporych tomów poezyi, ale niemi nie osłabił wcale, lecz owszem uzasadnił dawne twierdzenie, że niema zmysłu dla mowy wiązanej, chociaż w swoich obrazkach i powieściach jest prawdziwym, niepospolitym poetą. W Jokaiu wre wyobraźnia zanadto ognista i niesforna, ażeby mogła poddać się ścisłym przepisom metrycznej formy. Ztąd pochodzą także błędy w kompozycyach powieściowych, błędy, których nie zapoznaje nawet najpobłażliwsza krytyka. Raz napisał Jokai dramat, który chociaż dotąd jest grany, zdobył sobie zaledwie *succès d'estime*. Dramat ten ma tę wadę, że żywioł epiczny przeważa w każdym akcie. Jestto raczej powieść w formie dyalogów napisana. Sam Jokai uznał, że na polu dramatycznem nie zdobędzie sobie świeżych laurów i dlatego opuścił je po jednej próbie.

Obecnie Jokai jest jeszcze w sile wieku. W ubiegłym roku bowiem obchodził dopiero 50tą rocznicę urodzin, która była dla niego szeregiem pięknych owacyi wyprawionych nietylko przez Madjarów, lecz także przez Niemców.

Jak na polu powieści Maurycy Jokai, tak w poezyi węgierskiej króluje Jan Arany. Obaj pisarze są ulubieńcami swojego narodu, obaj są najwybitniejszemi postaciami w dzisiejszem literackiem pokoleniu Węgier. Ale Jokai doczekał się licznych tłumaczeń, jego dzieła są znane za granicą a niemal każda nowa powieść pojawia się równocześnie w węgierskiem i niemieckiem wydaniu. Arany zaś znany jest tylko Węgrom, chociaż zagranica pewnie zachwycałaby się jego dziełami. Kto wie jednak, kiedy to nastąpi. Nawet Niemcy bowiem stracili ochotę do tłómaczenia węgierskich poezyi. Zadanie to jest bardzo trudne, co się pokazało z chybionych przekładów poezyi Petöfiego.

Arany jest rówieśnikiem Petöfiego, i rozpoczął razem z nim świetną karyerę poetycką jeszcze przed wypadkami r. 1848. Trudno o dwa takie kontrasty, jakiemi byli zawsze Petöfi i Arany. Pierwszy pełen namiętności, wzburzony nieustannie szalonemi popędami, folgujący zupełnie gwałtownym porywom, zginął za młodu od kuli na polu walki. Arany przeciwnie był i jest prawdziwą inkarnacyą słodyczy i spokoju. Jego pogodny ale podniosły umysł nie pozwolił namiętnym porywom uzyskać przewagi, a tem samem ocalił go dla ojczyzny, której chlubą jest dzisiaj. Ale wypadki r. 1848 przerwały poetycką działalność Arany'ego. Sam on mówi w jednej przedmowie, że talent jego po tym roku był podobny do strumienia, który w biegu swoim natrafił na skaliste zapory. Jedna część strumienia popada w zastój, druga dzieli się na małe strumyczki, ażeby łatwiej obejść zaporę. Ale szczęście nie sprzyja zarówno tym strumyczkom; jeden sączy się wązką smugą, drugi gwałtownie wytryska w górę, a trzeci po krótkim swobodnym biegu gubi się w piasku i namule.

Obecnie odzyskał Arany spokój dawny, który pozwolił mu stać się twórcą epopei węgierskiej a tem samem prześcignąć

go w Stambule uwaga Europy zwraca się teraz na powstańcze obozy w Hercegowinie tak samo jak w pierwszej chwili po wybuchu walki. Świat polityczny czuje, że tam odegra się dalszy ciąg dzieła pacyfikacyjnego. Turcya powiada, że zrobiła swoje i że teraz przyszła kolej na drugą stronę, na powstańców. Jakie wrażenie sprawiły ostatnie wypadki dyplomatyczne w obozach powstańczych, o tem niepodobna poinformować się w sposób autentyczny, bo powstańcze oddziały prowadzą dziś więcej niż kiedykolwiek walkę i politykę na własną rękę. Ale choćby wrażenie to nie było zbyt świetnem w pierwszej chwili, to oczekiwać można rychłej zmiany, jeżeli szczęście wojenne sprzyjać będzie wojskom tureckim, jak w ostatnich tygodniach. Ażeby przyspieszyć tę zmianę dziennikarstwo europejskie nawołuje Serbię i Czarnogórę do opuszczenia dwuznacznego stanowiska. Upomnienie to ma zupełną racyę ale dziwnie brzmi, zwłaszcza w dziennikarstwie austryacko-węgierskiem, odezwa adresowana do władz na pograniczu austryackiem, ażeby odtąd z wszelką ścisłością przestrzegały zasad neutralności. Kiedyż to zdarzył się wypadek, któryby mógł uzasadnić potrzebę takiego upomnienia? Czyż sam rząd turecki nie objawił kilka razy zupełnego uznania dla lojalnej neutralności pogranicznych władz austryackich?

Rada państwa.

Dnia 14 b. m. przed południem — pisze *Wiener Ztg.* — odbyło się posiedzenie delegatów klubu postępowego, klubu lewicy, centrum i klubu Rusinów. Za podstawę do obrad przyjęto projekt przedłożony przez dra Maks. Mengera. Zapadły następujące uchwały: „Kluby wierno-konstytucyjne Izby deputowanych zawierają następujący kompromis:

W pewnych sprawach, tymczasowo zaś w sprawie rokowań z Węgrami, obradować będą członkowie klubów wiernokonstytucyjnych wspólnie. Na wezwanie dwóch klubów albo w skutek jednogłośnej uchwały przewodniczących wszystkich wierno-konstytucyjnych klubów ma w celu narady nad wspomnianemi sprawami odbyć się zgromadzenie wszystkich członków stronnictwa wiernokonstytucyjnego. Zgromadzenie takie będzie zwołanem przez przewodniczących klubów wiernokonstytucyjnych. Wszyscy członkowie stronnictwa wierno-konstytucyjnego zostaną w drodze pisemnej zaproszeni na zgromadzenie. Na zgromadzeniach przewodniczyć będą kolejno przewodniczący klubów. Uchwały stronnictwa będą obowiązywały członków stronnictwa wiernokonstytucyjnego tylko wówczas, jeżeli na zgromadzeniu była obecną przynajmniej połowa członków i jeżeli uchwała powziętą została większością $2/3$ głosów wszystkich obecnych. W takim wypadku nie wolno członkowi stronnictwa wiernokonstytucyjnego głosować w Izbie przeciw uchwale zapadłej na zgromadzeniu stronnictwa wierno-konstytucyjnego.

Powyższy kompromis został podpisany przez przewodniczących powyżej wymienionych klubów, pp. Hoffera, Eichhoffa, Juzyczyńskiego i dra Herbsta.

Komisya Izby deputowanych obradująca nad nową ustawą karną przyjęła na posiedzeniu w d. 14 b. m. § 25 ustawy w następującej stylizacyi: „Grzywny nałożone w myśl ustawy karnej w pewnej sprawie karnej przez trybunał sądowy pierwszej instancyi, mają być użyte na zapomogi dla ubogich więźniów w chwili wypuszczenia ich na wolność w celu podania im środka do rozpoczęcia uczciwego zarobku, albo na urządzenie i utrzymanie zakładów poprawczych dla młodych więźniów. Uregulowanie użycia tych grzywien nastąpi w drodze rozporządzenia. Jeżeli jednak sprawa karna była przeprowadzoną w pierwszej instancyi przez sąd powiatowy, naówczas należy grzywnę nałożoną oddać funduszowi ubogich tej miejscowości, w której czyn karygodny został popełniony. W myśl powyższych postanowień należy także traktować przedmioty uznane za przepadłe (§§ 30 i 31).

Komisya kolejowa Izby deputowanych przyjęła d. 14 b. m. bez zmiany projekt rządowy o połączeniu morawskiej kolei pogranicznej z morawsko-szląską koleją północną.

Komisya legitymacyjna Izby deputowanych uchwaliła na posiedzeniu w dniu 14 b. m. przy sprawdzaniu wyboru deputowanych czeskich pp. Klimescha, Falscheka, ks. Karola Schwarzenberga i Platzera wystosować do rządu następującą rezolucyę:

„Wzywa się rząd, ażeby władzom rządowym zajmującym się kierownictwem wyborów do Rady państwa zalecił jak najściślejsze przestrzeganie postanowień ordynacyi wyborczej dla Rady państwa“.

SPRAWY MONARCHII

Zajścia w uniwersytecie Zagrzebskim, o których wspominaliśmy wczoraj pobieżnie, zostały spowodowane wydaleniem jednego słuchacza praw. Wydalenie zaś tego akademika nastąpiło dla tego że obraził bibliotekarza. Rzecz cała miała się jak następuje: Słuchacz praw, p. H. prosił bibliotekarza ażeby pożyczył mu dzieło Starczewicza. Bibliotekarz odpowiedział odmownie w sposób niedelikatny. Na tę odpowiedź nastąpiła ze strony akademika równie niegrzeczna replika a następnie duplika. Zdawało się, że na tem skończyło się całe zajście. Tymczasem dowiedział się akademik, że bibliotekarz wyraża się o nim niepochlebnie w miejscach publicznych. Udał on się tedy z dwoma kolegami do bibliotekarza i wyzwał go na pojedynek. Bibliotekarz nie przyjął wyzwania a nadto doniósł rektorowi o całem zajściu. W skutek tego doniesienia wydalono p. H. a dwom jego kolegom dano surową naganę. Nim jednak zebrał się senat celem powzięcia uchwały co do wydalenia p. H., przybył do rektora pewien słuchacz filozofii i upraszał go o pozwolenie zwołania zgromadzenia studentów. Celem zgromadzenia miał być wybór stałego komitetu, „któryby bronił praw akademickich obywateli.“ Rektor nie pozwolił na zwołanie takiego zgromadzenia. Mimo to odbyło się zgromadzenie akademików. Zapadła na niem rezolucya, że akademik H. stanął w obronie całej młodzieży akademickiej, że przeto cała młodzież musi solidarnie stanąć w jego obronie. Rezolucya została podpisaną przez 110 akademików i wręczoną rektorowi, który całe zachowanie się młodzieży nazwał nielegalnem. W skutek tego uchwaliła młodzież niedopuścić profesorów do wykładów i uchwałę tę wykonała istotnie we czwartek w piątek i w sobotę w zeszłym tygodniu, insultując rektora i profesorów. Ponieważ gremium profesorów nie mogło uspokoić młodzieży, musiano całą tę sprawę odstąpić prokuratoryi państwa. — Wszystkie powyższe szczegóły czerpiemy z *Neue Fr. Presse.*

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Przewidywany wynik wyborów francuskich.)

Paryski korespondent *Polit. Corresp.* miewający dobre informacye, taki stawia horoskop wyborom do Izby deputowanych, które, jak wiadomo, w niedzielę 20 b. m. w całej Francyi odbyć się mają: „Chociażby mnie posądzić miano o niepoprawny pessymizm, nie mogę utaić, że wybory do Izby deputowanych mogą wypaść daleko niepomyślniej (dla republikanów) niż wybory do senatu. Chciałbym, aby wypadki zadały kłam moim przewidywaniom, zdaje się jednak, że dwaj wrogowie dzisiejszego republikańskiego ustroju bonapartyzm i radykalizm w przyszłej Izbie daleko liczniej będą reprezentowane, niż w senacie. Bonapartyści rozwijają trudną do uwierzenia działalność; stawiają oni kandydatury swoje we wszystkich departamentach. Najgłośniejsi mężowie cesarstwa, jak Haussmann, Janvier de la Motte, Maupas, obadwaj Cassagnacowie i inni występują ze śmiałością, która równa się prowokacyi. Obawiam się, czy powszechne prawo głosowania w połączeniu ze skrutynium według okręgów *(arrondissements)* nie okaże się korzystniejszem dla bonapartystów, niż ograniczony i pośredni *modus* wyborczy, zastosowany przy wyborach senatorskich.

Z drugiej strony także w radykalnem stronnictwie objawia się silna reakcya przeciw transakcyjnej polityce Gambetty. Intransyngenci już teraz uważają Gambettę za reakcyonaryusza, a rozdrażnieni klęską, poniesioną w Paryżu, Lyonie i innych wielkich miastach, organizują wszędzie „protest powszechnego głosowania przeciw ograniczeniom prawa wyborczego.“

Nadto grozi (republikanom) inne jeszcze niebezpieczeństwo. Należy się obawiać, że Buffet, rozgniewany na republikanów za poniesioną przy wyborze do senatu klęskę, zechce zemścić się na republikanach przez to, że nakaże urzędnikom swoim popierać kandydatury bonapartystowskie. Przyznać trzeba, że nigdy jeszcze minister nie był przedmiotem tak namiętnych wycieczek, jak Buffet Nietylko republikanie, lecz wszystko, co się zalicza do liberalnego obozu, prowadzi przeciw niemu zaciętą wojnę bez litości i pobłażania. A jednak Buffet najwięcej się przyczynił do uchwalenia konstytucyi z 25 lutego. Nietylko francuska, lecz także niemiecka i włoska prasa poniewierają tym człowiekiem z niepojętą jednomyślnością. Trzebaby istotnie pozbyć się natury ludzkiej, aby w obec tak powszechnego wylewu, tak wielkiej nienawiści nie dać się porwać zemście. Wysadzenie Leona Rénaulta wskazuje, jaki kierunek zemsty obrał sobie p. Buffet. Zemścił on się na prefekcie policyi za klęskę poniesioną w gabinecie podczas znanych nieporozumień z Leonem Sayem. Bonapartyści tryumfują, uważając dymissyę Rénaulta za koncessyę zrobioną ich stronnictwu. Ale tryumf bonapartystów i satysfakcya Buffeta prawdopodobnie krótko tylko trwać będą. Buffet przyczynił się tylko do zapewnienia wyboru Rénaulta w Corbeil i łatwo stać się może, że były prefekt policyi za kilka tygodni zastąpi pana Buffeta w ministerstwie spraw wewnętrznych (?).

(Scysya w rodzinie Bonapartych.)

Od powrotu ks. Napoleona Hieronima na Korsykę spotęgowała się do najwyższego stopnia zawiść i nieprzyjaźń między stronnictwem cesarzewicza, względnie Rouhera, a stronnictwem ks. Napoleona. Walka ta objawia się w dziennikach i po lokalach publicznych. Zwolennicy cesarzewicza nie nazywają ks. Napoleona inaczej, jak „księciem bez czci“, zwolennicy zaś ks. Napoleona nadali cesarzewiczowi przydomek „śmieszny.“ Antagonizm między temi dwomi obozami zaostrzył następujący list cesarzewicza, pisany do Pietri'ego: „Ks. Napoleon ubiega się o glosy mieszkańców Korsyki, czyni on to wbrew mojej woli i opiera się na moich nieprzyjaciołach; jestem więc zmuszony uważać go za mojego nieprzyjaciela. Gdyby było prawdą, iż życzył sobie zatrzeć w mojej pamięci dawniejsze nieporozumienia, byłby się cofnął z placu boju a przez to byłby mię nie narażał na nieprzyjemność ogłoszenia ostrego przeciw niemu postanowienia. Nie mogłem uczynić pierwszego kroku do pojednania, byłbym jednak z radością podał dłoń do zgody. Porozumienie mogło być szczerem tylko pod tym warunkiem, gdyby książę odstąpił był od polityki, której nie mogę popierać a porozumienie to mogło być trwałem w tym tylko razie, gdyby książę był odstąpił od zamiaru kandydowania do Zgromadzenia narodowego. Nieprzewidziane zajścia w Izbie mogłyby go spowodować do głosowania za wnioskami, co do których nie moglibyśmy się poprzód porozumieć; głosowania jego mogłyby się stać powodem nowych nieporozumień między nami, co byłoby tem niebezpieczniejszem, że zwracałoby na się powszechną uwagę. Gdy cesarz żył jeszcze, nikt nie kwestyonował jego powagi w rodzinie; ja zaś poczuwam się do obowiązku utworzyć sam sobie rodzinę. W Ajaccio kandyduje p. Rouher. Spodziewam się, że

---

dwóch wielkich poprzedników swoich na polu poezyi, Vörösmartego i Petőfiego. Vörösmarty stworzył poetycki język węgierski ale mimo to, gdy przystąpił do napisania epopei *Ucieczka Zali*, forma nie dopisała mu zupełnie. W *Ucieczce Zali* występują bohaterowie. o których krytyka mówi, że mogliby śmiało uchodzić za Greków lub Rzymian, bo nie posiadają odrębnego typu madyarskiego.

Petőfi był największym lirykiem madyarskim i nie kusił się o wawrzyny na polu epopei narodowej. Dopiero Arany przystąpił do tego wielkiego zadania, i po wielu świetnych balladach wzbogacił literaturę madyarską poematem epicznym wielkiego zakroju p. t. *Śmierć Budy.* Ma to być wielka trylogia, ale chociaż pierwsza część uzyskała nagrodę od akademii umiejętności, chociaż cały naród powitał ją z radośnym zachwytem, autor nie wydał dotąd dalszych części i podobno nie pracuje nawet nad niemi do tej chwili. Nadwątlone zdrowie przyczynia się nie mało do tej przerwy. Jeżeli Arany skończy rozpoczęte dzieło, zajmie w literaturze węgierskiej niemal takie miejsce, jakie w naszej Mickiewicz zajmuje.

Oprócz Jokaia i Aranyego Węgrzy posiadają jeszcze jednego, nawet daleko głośniejszego od tamtych ulubieńca muz. Jest on szczęśliwszym od nich, bo dziełami swojemi porusza serca i uczucia w całym świecie ucywilizowanym bez żadnej pomocy tłumaczów, bo jeniusz jego może być bez tej pomocy zrozumianym i wielbionym zarówno w Budapeszcie jak w Paryżu, Londynie a nawet w Nowym Jorku. Jestto cudowny skutek kosmopolitycznej formy, w którą geniusz ten ubiera swoje wspaniałe koncepcye!

Po tej uwadze któż się nie domyśli jeszcze, że mówimy tu o Franciszku Liszcie, tym niezrównanym mistrzu tonów, którego europejska sława słuszną dumą przejmuje każdego Węgra? Sława Liszta zmusza nas powrócić na chwilę do uwag, któremi poprzedziliśmy te szkice. Liszt jest bez wątpienia Niemcem, choć węgierskim, a przecież Niemcy nie protestują przeciw temu, ażeby madiaryzm uważał jego sławę za swoją własną, ażeby go zaliczał do swoich koryfeuszy na polu sztuki. Nie jestże to dowód, że są narody szczęśliwe i narody takie, którym wiatr zawsze w oczy wieje? Gdyby Kopernik nie był Polakiem, lecz zdeklarowanym Niemcem węgierskim, pewnie rocznicy jego urodzin nie byłby tak demonstracyjnie obchodził osobny komitet niemiecki, jak się to stało w czasie ostatniego jubileuszu Kopernikowskiego.

Niemców węgierskich, których patryotyzm książka p. Sturma stara się przedstawić w pięknem świetle, nazywa tu autor wyraznie dwoistemi stworzeniami, z dwiema duszami w ciele, z dwiema przeszłościami i tradycyami. Jak Madjar czystej krwi tak i Niemiec węgierski jest gorąco przywiązany do swojej zakarpackiej ojczyzny, wielbi jej przeszłość wojenną i z boleścią patrzy na każde obecne niepowodzenie. Ale czasem z tajemniczym urokiem przypomina się jego duszy piosnka niemiecka, a wtedy myślą szuka Hohenstaufów na pobojowiskach włoskich, płacze nad rozbiciem Niemców w niedawnej przeszłości i zachwyca się obecną wielkością cesarstwa niemieckiego. Jak dziecko, które mając wybierać między ojcem a matką, stoi bezradne nie wiedząc co począć, tak Niemiec węgierski całe życie swoje chwieje się z swojemi sympatyami, bo patryotyzm ciągnie go do węgierskiej ojczyzny, a duch unosi go często na łono narodu, który dlań obcym być nie może.

Taka sama walka wewnętrzna wre w duszy Liszta. Z niemieckiem słowem na ustach dziecięcych i w towarzystwie niemieckiem puścił się w świat daleki, stąpał po drodze zasłanej wawrzynami, doznawał jednego tryumfu po drugim, zasypywany ciągle odurzającemi oklaskami i uwielbieniami. Cała Europa podziwiała jego geniusz a różni potentaci należeli do grona jego wielbicieli. Chcąc po trudach artystycznej pielgrzymki wypocząć w zaciszu, mógł wybierać między ustroniem niemieckiem, opromienionem sławą pierwszych poetów niemieckich, albo uroczą willą w pobliżu stolicy chrześciańskiego świata. Ale zawsze odzywała się w duszy Liszta tęsknota za ziemią rodzinną, o niej marzył wśród największych tryumfów, dla niej zbierał wawrzyny po całej Europie, do niej pragnął wrócić na stały pobyt.

Ta tęsknota zawsze zmuszała go do powrotu na łono ojczyzny, chociaż tyle razy wyjeżdżał z niej z zamiarem stałego osiedlenia się zagranicą i nawet nie mówi płynnie po madjarsku. Ale ile razy wróci do Węgier, zawsze odradzają się w nim siły, oko odzyskuje młodzieńczy połysk a geniusz z niewysłowioną rozkoszą pieści się prostemi narodowemi melodjami. Dla ucha Liszta mają wtedy oklaski małej ojczyzny nieskończenie wyższe i milsze znaczenie, niż huczne objawy uwielbienia całej muzykalnej Europy. A jeśli kiedy w oklaski te wmięsza się zgrzyt niemiły, jeśli kto wytknie Lisztowi brak przywiązania do ziemi rodzinnej, to mistrz uczuwa niewysłowioną boleść.

Przed laty chciał Liszt napisać narodową operę i wybrał już sobie do tego poemat narodowy. Po dłuższych studyach nad węgierską muzyką przyszedł do przekonania, że ze stanowiska artystycznego patrząc niepodobna odkryć muzyki węgierskiej, chociaż niebraknie wiele obiecujących początków i silnej podstawy. Liszt nie wahał się wypowiedzieć tego przekonania w książce, która zawiera owoce jego studyów. Węgierska prasa była oburzoną. Nie ma muzyki narodowej? to zdrada! wołano zewsząd do Liszta, który popadł w prawdziwą rozpacz. Nie mogąc stworzyć opery narodowej nie chciał już także nic nowego tworzyć dla reszty świata i na długi czas zamknął się w pięknej wili rzymskiej. Ale i tym razem tęsknota za ojczyzną węgierską pokonała zniechęcenie. Liszt wrócił do Budapesztu, gdzie także zapomniano o bluźnierstwie narodowem i obsypano ukochanego mistrza serdecznemi objawami sympatyi i uwielbienia. Cieszyły one mistrza niezmiernie, bo pochodziły od kraju rodzinnego a w takich razach nawet nadzwyczajna skromność Liszta zwykle milczy.

---

zostanie on powołany do zastępywania zacnych mieszkańców tego miasta, wiernej kolebki naszej rodziny. Jego długoletnie i uczciwe usługi, jego niezłomne przywiązanie czynią go godnym zaszczytu reprezentowania jednego z miast najbardziej napoleońskich. W mieszkańcach Korsyki nie wygasło jeszcze poczucie obowiązku i honoru, dadzą oni tego dowód, gdy wybiorą męża, który nigdy nie wykroczył przeciw obowiązkowi i konorowi."

(Prasa francuska o mowie ks. Bismarcka.)

Prasa francuska zajmuje się żywo ostatnią mową ks. Bismarcka, podając ją, co rzecz niezwykła, bądź w dosłownym przekładzie, bądź w obszernem streszczeniu. Interesującą uwagę znajdujemy w organie ks. Decazes o zapewnieniach pokojowych kanclerza niemieckiego. „Mowie tej, pisze *Moniteur*, to jedno zarzucić by można, że nie została wypowiedzianą o dziesięć miesięcy wcześniej. Gdyby ks. Bismarck nazajutrz po pojawieniu się sensacyjnego artykułu w *Post* był powiedział, że partya wojenna w Niemczech znajduje się w mniejszości, miałaby Europa już od maja 1875 ten spokój, który sobie obiecuje od 9 lutego 1876. Można śmiało powiedzieć, że jeżeli w roku 1875 stronnictwo wojenne w Niemczech miało za sobą tylko mniejszość, to we Francyi stronnictwo takie wcale nie istniało. Bądź co bądź jednak, jesteśmy zdania, że utrzymanie pokoju na Zachodzie stanowczo jest zapewnionem; pokojowe to usposobienie wywrze swój wpływ także na zawikłania wschodnie i wszystko pozwala mieć nadzieję, że wiosna zamiast groźnych zawikłań przyniesie nam tylko pokojowe załatwienie sporu hercegowińskiego."

(Z parlamentu angielskiego.)

W Izbie gmin wniósł 14 b. m. kanclerz skarbu lord Northcote bil żądający uchwalenia kredytu 4,800.000 funt. szterl. na zapłacenie akcyj przekopu Sueskiego i oświadczył, że rząd zaniechał myśli zwołania wcześnie parlamentu, aby uniknąć wszelkiej skargi, że parlament nie znajdzie dość czasu dla należytego zbadania stanu rzeczy. Kanclerz nazwał położenie finansowe Towarzystwa przekopu Sueskiego oraz rozwój i intratność tego przedsiębiorstwa bardzo zadowalającemi, i proponował, aby cenę kupna akcyj powziąć od komisyi długu publicznego. Jako porękę procentów i umorzenia ceny kupna mają służyć procenta po 5 proc. płacone przez Khediwa. Kanclerz ma nadzieję, że dług ten w 35 latach będzie zupełnie umorzonym. Reprezentacya Anglii w Zarządzie Towarzystwa przekopu nie jest ograniczoną do 10 głosów. Głównym rezultatem umowy jest przywrócenie stosunków przyjacielskich z Lessepsem. Rokowania z nim prowadzone są bez przerwy i każą wróżyć zadowalające rozwiązanie kwestyi opłaty beczkowej oraz innych kwestyj. Przyjęcie trzech reprezentantów Anglii do administracyi, nie przeszkadza, aby Khediw nie miał płacić przypadających procentów. Khediw przyjął wysłannika angielskiego Cave z uprzedzającą szczerością i udzielił mu wszelkich pożądanych wyjaśnień. Jako rezultat śledztwa zarządzonego przez Cave należy uważać, że poczytał on źródła Egiptu za niewyczerpane, a korzystanie z nich odbywa się spiesznie. Wszakże zarząd finansów był dotąd niedokładny. Rząd angielski jest przekonany, że jeśli Khediw przystanie uczciwie i szczerze na kontrolę rozchodów i na usunięcie nieproduktywnych wydatków, będzie można łatwo zaprowadzić w Egipcie urządzania mogące wszystkim istniejącym zobowiązaniom czynić zadosyć i prowadzić porządnie zarząd skarbowości. Northcote dodał, że kupno akcyj sueskich jest z korzyścią dla wszystkich interesowanych w tem przedsiębiorstwie. W dalszym ciągu mowy swojej, Northcote oznajmił, że Khediw upraszał rząd angielski o usługi zdolnego finansisty angielskiego. Rząd postanowił wysłać do Egiptu generalnego kontrolora długu publicznego Riversa Wilsona, męża wielce doświadczonego i znakomicie uzdolnionego. Wilson, jeśliby objął powierzoną mu posadę, nie będzie niczem związany z rządem angielskim.

(Odpowiedź Porty na notę hr. Andrassego.)

Presse podaje analizę odpowiedzi Porty na znaną notę hr. Andrassego. Rząd turecki wyraża najprzód wdzięczność mocarstwom za okazany Turcyi współudział, jakoteż uznanie za dobre zamiary i rady co do przywrócenia pokoju w prowincyach powstańczych. Dalej oświadcza Porta, że projekty sformułowane przez hr. Andrassego przyjmie i wykona. Jedynie przeciw punktowi, który żąda użycia dochodu z pobranych w Bosnii i Hercegowinie podatków na cele wyłącznie prowincyonalne czyni Porta przedstawienia i stawia projekt odmienny. Nie może ona zgodzić się w tym punkcie na żądanie mocarstw, ponieważ wydzielenie i odłączenie rozmaitych podatków przy obecnie istniejącej metodzie poboru podatków nie dałoby się wykonać. Natomiast przyrzeka Porta podwyższyć znacznie i ustalić raz na zawsze kwotę ryczałtową, która dotychczas na ten cel była wydawaną. W końcu wyraża Porta oczekiwanie i prośbę, by mocarstwa ze swej strony pomagały jej w uspokojeniu powstania.

Telegram urzędowy z Konstantynopola donosi 16 b. m.:

W celu uspokojenia powstania zarządził Sułtan obok ogłoszenia ogólnych reform, objętych ostatnim firmanem, także zaprowadzenie następujących szczególnych reform dla Bośnii i Hercegowiny: zupełną wolność wyznań dla niemuzułmanów; zaprowadzenie systemu administracyjnego w podatkach, zamiast wydzierżawiania ich poboru; sprzedaż gruntów własnością państwa będących a leżących odłogiem, z uwzględnieniem ubogich, bez ścieśnienia prawa własności; szanowanie równowagi między poddanymi pod względem przenoszenia własności nieruchomej; utworzenie stałej komisyi złożonej z muzułmanów i niemuzułmanów pod przewodnictwem wyższego urzędnika w obu stolicach Bośnii i Hercegowiny, w celu czuwania nad spiesznem wykonaniem reform; nakoniec stosunkowe i potrzebom lokalnym odpowiednie podwyższenie kwot pieniężnych, przeznaczonych na budowle publiczne ogólnego pożytku, a to na wnioski komisyj. Zbłąkani wiarołomnemi podszeptami poddani, którzy wrócą do posłuszeństwa, korzystać będą z powszechnej amnestyi, jaka udzieloną będzie.

(O przesileniu gabinetowem w Rumunii) donoszą z Bukaresztu do *Polit. Corresp.*: „Przesilenie gabinetowe w Rumunii zakończyło się tryumfem gabinetu Catargiu. Przesilenie to dowiodło, że żaden inny gabinet nie może mieć obecnie większości w obu Izbach parlamentu, jak również, że żaden inny gabinet nie mógłby objąć steru państwa bez rozwiązania parlamentu i rozpisania nowych wyborów, co wobec dzisiejszych zawikłań na Wschodzie mogłoby być dla kraju niebezpiecznem. Prezydent Izby Ghika oświadczył wprawdzie gotowość utworzenia wspólnie z p. Boeresco nowego gabinetu, nie mógł jednak przyjąć postawionych przez księcia warunków a w szczególności warunków nierozwiązywania parlamentu. Wiceprezydent Senatu Bozianu proponował wprawdzie utworzenie gabinetu, w którym sam objąłby tekę ministerstwa spraw wewnętrznych, Sturdza tekę ministerstwa skarbu, adwokat Vernesco zaś tekę ministerstwa sprawiedliwości; lecz i taki gabinet składający się z członków umiarkowanej opozycyi musiałby był chwycić się środka rozwiązania parlamentu. Gabinet taki byłby tylko przejściowym a po nim objąłby rząd gabinet Jana Bratiano, tj. gabinet z programem awanturniczej polityki. Ks. Karol wzywał także byłego ministra skarbu Mavrogheni ażeby utworzył gabinet; ten jednakże oświadczył księciu, iż nie może się podjąć tego zadania z powodu, że nie posiada żadnego stronnictwa ani w parlamencie ani w kraju. Wśród takich okoliczności musiał ks. Karol życzyć sobie, ażeby ustąpienie Catargiu wywołało wielkie ubolewanie w senacie i ażeby Catargiu sformułował mocyę, w którejby wyraźnie podniósł, że wyraz niezaufania dany przez Senat na posiedzeniu z d. 9 bm. ministrowi oświecenia Majorescu, nie odnosił się do żadnego innego członka gabinetu a najmniej do prezydenta rady ministrów. Po mocyi tej podjął się Cartagiu utworzenia nowego gabinetu, w którym Carp objął tekę oświecenia, Strat skarbu a prefekt policyi w Bukareszcie Balaceanu tekę ministerstwa spraw zagranicznych. Reszta ministrów zatrzymała swe dotychczasowe teki. Wszyscy ministrowie należą do stronnictwa konserwatywnego."

KRONIKA.

— **Najzupełniejsza odwilż** nastała od wczoraj. Miasto nasze zaczyna przybierać postać Wenecyi, ale tylko co do spławnego stanu ulic.

(G) **Dnia wczorajszego** odprowadziła młodzież nasza na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Jerzego Blackerta, dr. filozofii i profesora przy wyższem gimnazyum drugiem we Lwowie. Prawdziwy żal towarzyszył zmarłemu do grobu, młodzież bowiem licznie zgromadzona na pogrzebie żywo uczuła stratę, jaką poniosła przez śmierć tak zacnego i uczonego pedagoga, który pełniąc sumiennie obowiązki zawodu swego, nieprzestawał być prawdziwym przyjacielem młodzieży. Trumnę nieboszczyka zdobił zasłużony trudami, pracą i poświęceniem wieniec wawrzynowy, ustrojony wstążkami, na których się znajdywał napis: »Wdzięczni uczniowie, niezapomnianemu nauczycielowi. »Cześć pamięci zacnego przewodnika młodzieży.

— **Znaleziono paczkę** pozłótki introligatorskiej. Właściciel zgłosić się ma do księgarni Gubrynowicza i Schmidta.

* **Samobójstwo**. Piotr Harasymów, szeregowiec w pułku piechoty hr. Gondrecourt, rzucił się wczoraj około godziny 9 wieczór w zamiarze samobójczym pod koła lokomotywy rezerwowej wyprawionej z dworca Karola Ludwika na dworzec brodzki. Koła lokomotywy przeszły przez szyję i odcięły zupełnie głowę samobójcy. Samobójstwa dokonał Harasymów niedaleko nowej tandety na Krakowskiem na wysokim nasypie koło mostu żelaznego. Powodem samobójstwa miała być obawa przed karą za sprzeniewierzenie pobranego dla kilku żołnierzy żołdu. Zwłoki zabrano do szpitalu.

* **Podejrzana własność**. Mojżesz Lifschütz pod l. 21 przy ulicy Bożniczej zamieszkały, złożył w policyi dwie srebrne łyżeczki od kawy i dwa widelce ze srebra chińskiego, które mu chciała sprzedać za bezcen podejrzana jakaś kobieta. Nieznajoma ta kobieta zdołała uciec, nim przywołano żołnierza policyjnego.

*** **Nieszczęśliwy wypadek**. Marya Barusówna służąca z Brzezinki, w powiecie Bialskim, dnia 6 b. m. czerpiąc wodę z przyrębli na stawie, przez własną nieostrożność wpadła do wody i utonęła.

*** **Dzieciobójstwo**. W Kolbuszowej dolnej, w powiecie Kolbuszowskim, dnia 4 b. m. gospodyni Antonina Pomorska znalazła w swej drewutni zwłoki dziecięcia zakopane w ziemi. Podejrzana o dzieciobójstwo służąca z tejże wsi została uwięzioną.

*** **Samobójstwo.** Dnia 29 stycznia znaleziono w lesie w Straczu, w powiecie Gródeckim, powieszonego Jędrzeja Kurkę wyrobnika z Janowa. Z dochodzenia okzało się, że Kurka odebrał sobie życie w przystępie melancholii.

*** **Pół kwarty rumu duszkiem!** W piękny dzień karnawałowy 3 stycznia szwagrowie Kuba Kostecki i Tomko Czernecki wstąpili do karczmy w Streptowie, w powiecie Kamioneckim, w celu wzajemnego uraczenia się. Czernecki podniecał dobrą myśl piwem, Kubie Kosteckiemu zaś, amatorowi rumu, kazał dać pół kwarty tego nektaru, którą Kuba duszkiem wychylił. W skutek tego zasłabł i dnia następnego życie zakończył.

*** **Nagłą śmiercią** zmarła w sile wieku włościanka Naścia Bażanowa ze Straty na, w powiecie Rohatyńskim, powróciwszy dnia 6 b. m. z wesela do domu. Śledztwo zarządzono.

— **Cześć pośmiertna**, jaką wdzięczni ziomkowie oddają Deakowi, między innemi ma być objawioną i w ten sposób, że miejsce jakie wielki patryota zajmował na ławie poselskiej w sejmie węgierskim, zostanie na zawsze niezajętem.

— **Nowe karty korespondencyjne** które mają być w krótce zaprowadzone, różnić się będą od dotychczasowych tak barwą papieru, ponieważ będą ciemniejsze, jakoteż drukiem i rozmiarami, będą bowiem większe niż dotychczasowe i bez obwódek. Według wiedeńskiej *Ill. Br. Ztg.* nowe te karty korespondencyjne po stronie adresowej będą miały odciśnięte czerwono-brunatną barwą tylko słowo *Correspondenzkarte* i *An*, oraz herb państwa z lewej, a markę z prawej strony.

Zmowa robotników. Dnia 13 b. m. w kopalniach Rappickich pod Kładnem w Czechach 400 górników zaprzestało robót, ponieważ odmówiono im podwyższenia płac.

— **Wielki pożar** zniszczył dnia 15 bieżącego miesiąca z rana przędzalnię bawełny w Tannwaldzie, w Czechach do szczętu. Skutkiem tego około 400 robotników pozostało bez chleba.

— **O burzach śnieżnych**, które w niedzielę i poniedziałek szalały w okolicach południowych Austryi, znajdujemy w najnowszych dziennikach następujące szczegóły: Na całym pasmie Karstu hulał Bora w straszliwy sposób miecąc olbrzymiemi tumanami śniegu, którym zasypał wszelkie drogi. W Lublanie zaś i okolicy spadły takie śniegi, jakich tam od 30 lat nie pamiętają. Na ulicach tego miasta ruch prawie zupełnie ustał, tak są zasypane. Przeszło na metr wysoko pokrywa śnieg ziemię. I w Gradcu od 10 bm. śnieg padał kilka dni bez przerwy.

— **O stanie zdrowia Cesarzowej Eugenii** niepokojące wiadomości nadchodzą z Chislehurst. Cesarzowa ulega coraz to wzmagającym się cierpieniom nerwowym i tak jest osłabioną, że bez podpory przechadzać się nie może.

— **Z powodu jubileuszu teatru nadwornego** w Wiedniu, który jak tu donosiliśmy wkrótce ma się odbyć, tak dyrektor tego teatru p. Dingelstedt, jako też znakomitsi artyści, mają być łaską monarszą odszczególnieni.

— **Zmarli:** w Wiedniu zdolny rzeźbiarz Józef Rint, przeżywszy lat 34; w Gradcu c.k. feldmarszałek porucznik Karol Liebler Asselt, licząc lat 81. — Armia angielska ciężką poniosła stratę w ostatnich dniach przez zgon generała Taylora i admirała Ryszarda Augusta Jatas. Pierwszy był najstarszym weteranem angielskim i liczył lat 93; drugi od roku 1803 służył w marynarce i brał udział w bombardowaniu Kopenhagi r. 1807, tudzież w wyprawie przeciw Welchern w r. 1809. Oprócz tych dwóch zmarli w ostatnich dniach dwaj wiceadmirałowie angielscy i kontradmirał, których nazwiska podaliśmy wczoraj.

— **Wybuch Wezuwiusza** Augsburska *Allg. Ztg.* otrzymała z Neapolu, z dnia 7 b. m. wiadomość następującą: Od dłuższego już czasu oczekiwany wybuch Wezuwiusza, jak się obecnie zdaje, prędzej nastąpi niż się tego spodziewano. Zapowiedzie wybuchu, trzęsienia ziemi, jak wiadomo objawiać się zaczęły już w grudniu, mianowicie w okolicach najbliższych samego wulkanu. Wkrótce po trzęsieniach zauważano coraz to wzmagającą się na zewnątrz działalność wulkaniczną. Z krateru wydobywać się zaczęły coraz to gęstsze kłęby dymu i pary, a ci co mieli sposobność obserwować wnętrze krateru sprawdzili, że i płomienie w nim się wzmagały. W ostatnim tygodniu chmury dymu pokrywające koronę wulkanu tak zgęstniały, że już przystąpić do brzegu przepaści ognistej było niepodobieństwem. Assystent profesora Palmierego sprawdził, że massa ognista we wnętrzu krateru, która jest niejako źródłem przyszłych strumieni lawy, znacznie się podniosła w górę. Sam profesor Palmieri w najnowszym swym biuletynie oświadcza, że zdaniem jego zachodzi wszelkie podobieństwo rychłego wybuchu, który może mieć wielkie rozmiary. Powtarzające się ciągle wstrząśnienia ziemi i wzrastająca czynność sismografu uprawniają do tego przypuszczenia. W oczekiwaniu tego straszliwego lubo i wspaniałego zjawiska, liczba cudzoziemców w Neapolu zwiększa się z każdym dniem.

— **Listem gończym** ścigany jest niejaki Maurycy Rederer rodem z Taboru w Czechach, liczący lat 27, agent firmy Hauser i Löwenthal w Bukareszcie, który pofałszowawszy weksle w kwocie 18.000 franków umknął niedawno do Galicyi lub Czech. Oszust podróżuje z swą kochanką, Pauliną Kugler z Wiednia, w Czerniowcach stał w hotelu pod nazwiskiem Roder, a listy odbierał jako Brigant i Briant.

— **Na wielu drogach żelaznych**, mianowicie czeskich, morawskich, dolno i górno-austryackich i węgierskich wczoraj jeszcze z powodu zasp śnieżnych ruch pociągów był zastanowiony.

Notatki literacko-artystyczne.

∞ **Listy Juljusza Słowackiego**, wyszły świeżo we Lwowie nakładem księgarni Gubrynowicza i Schmidta. Obejmują one okres od r. 1830—1835, stanowią przeto pierwszą seryę tej korespondencyi familijnej, która od chwili wstąpienia poety na ziemię obcą aż do zgonu jego, z małemi tylko przerwami, snuła się pasmem tylu lat pomiędzy nim a matką, i stworzyła wyczerpującą autobiografię autora *Beniowskiego*. Jakkolwiek niejeden szczegół tej korespondencyi świadczy o pewnych słabostkach poety, jakkolwiek nie dosięga on tam tej wysokiej miary etycznej, która cechuje poufne zwierzenia umysłu i serca, złożone w przeczystych listach Mickiewicza i Krasińskiego, to jednak pomimo niemiłego wrażenia, jakie nieraz odbić się musi na umyśle czytelnika, listy te w każdym razie wydane na widok publiczny, będą świadectwem duszy, która więcej przykrościom życia i warunkom wśród jakich rozwijała się i tworzyła, aniżeli wrodzonym instynktom winna cała ten rozstrój wewnętrzny, ten spory zasób odtrącającej, a czasem do samolubstwa zniżającej się pychy, którą posiadał w takiej mierze Słowacki, a która, jeżeli nie zniża duchowego nastroju poetów, to przynajmniej dość rzadko pozwala im uderzyć w jasny ton prawdy i rzeczywistego piękna. Szczęściem, że wyjątkowe i niepomyślne warunki, wśród których szamotał się Słowacki przez całe życie, nie złamały go, nie powstrzymały wysokiego prądu jego wyobraźni, jakkolwiek napełniły ją pierwiastkami rozkładu i wyniosłej, depcącej świat pogardliwie dumy. Listy obecnie wydane pisane są wyłącznie do matki, która je starannie przechowywała, rozumiejąc to, iż z czasem nabiorą one wysokiego znaczenia powszechnego. Dlatego wydanie ich poczytujemy za istotną zasługę w obec literatury. Gdyby Słowacki nie był w ten sposób mimowolny odmalował sam siebie, ze wszystkiemi swemi wzniosłemi i maluczkiemi przymiotami charakteru, wątpimy ażaliby kto zdołał odgadnąć i wyłożyć naturę i fizyognomię duchową tego niepospolitego człowieka, przedstawiającego materyał ciekawy dla psychologa, jak dla historyka literatury. Pobyt w Dreźnie, Londynie, Paryżu, Genewie, Włoszech i na Wschodzie, z dokładnie i szczerze kreśloną historyą uczuć miłości i dumy — dwa te uczucia streszczały w sobie cały prawie żywot wewnętrzny poety — mamy w ogłoszonej świeżo korespondencyi opowiedziane prześlicznym, porywającym językiem. Można z listów

tych śledzić wybornie stopniowe dojrzewanie umysłu poety, stopniowe rozprzestrzenianie się widnokręgów jego myśli, a nawet bogacenie się jego dykcyi. Listy z pierwszej doby są treściwsze, więcej e zewnętrzne wrażenia i przedmioty uderzające, uboższe polotem ducha i wyobraźni; im późniejsze, tem silnej wyjawia się w nich indywidualność piszącego; już nie lada jaki widok albo wrażenie zdolne są uwięzić jego uwagę; myśl poety coraz głębiej zaczyna nurtować w sobie. Te też listy największe budzą zajęcie. Dla historyi literatury mają zaś one i tę nieocenioną wartość, iż nie tylko z nich można ułożyć dokładny, chronologiczny porządek, w jakim pojedyńcze utwory Słowackiego powstawały, ale zarazem odczytać i duchową genezę każdego, warunki wśród jakich myśl utworu zawiązywała się, i układała w formy. Takie naprzykład powiewne, zdaje się, nie potrącające o grunt realny utwory jak *W Szwajcaryi* tutaj objaśniają się doskonale, w każdym najdrobniejszym prawie szczególe. Słowacki zajęty ciągle sobą, — i w tem uwydatnia się wyniosłe samolubstwo poety, — mało i doryweze tylko zajmuje się osobami i wypadkami współczesnemi; dla tego w tym kierunku listy jego nader szczupłego, chociaż nieraz wybitnie charakterystycznego dostarczają materyału. Najzabawniejszą jest antypatya, jaką czuje do Lelewela; do dziejów stosunku jego z Mickiewiczem przybywa również nie jeden rys oryginalny i zajmujący. Jakkolwiek przeto w dziele prof. Ant. Małeckiego posiadamy już wyborną biografię poety, na tychże samych właśnie listach opartą, to wartość zupełnego ich wydania bynajmniej nie obniża się przeto... Słowacki jest postacią nazbyt znaczącą w dziejach naszej poezyi, a nazbyt zagadkową psychicznie, ażeby cokolwiek odnoszącego się doń, mogło wydać się komu zbytecznem. Jedną tylko przychodzi nam dać przestrogę, iżby czytający je, z wielką ostrożnością przyjmowano sądy, wydawane przez poetę o ludziach. Są one bardzo subjektywne i nie rzadko mogłyby zaszczepić mylne wyobrażenia o znanych zkądinąd i w zupełnie innem świetle występujących osobach.

∞ **Czechy** od dosyć już dawna okazują, żywe zajęcie naszą literaturą. Świeżo mamy nowy tegoż dowód. Donoszą bowiem dzienniki praskie, iż jedna z najwyżej cenionych tamże poetek, Elizka Krasnohorska, dokonała przekładu na język czeski Mickiewiczowskiego: *Pana Tadeusza*. I my cieszymy się z tego sympatycznego objawu pospołu z dziennikami Czeskiemi; imię bowiem p. Krasnohorskiej, obok Witosława Halka najpopularniejszej poetki tego kraju, daje nam rękojmię, iż piękności polskiego dzieła nie zatarly się w przekładzie. Miło nam przy tej sposobności podnieść zasługi około przyswajania Czechom skarbów naszej literatury, prof. Zherskiego, który obok wielu powieści i nowell, niedawno dokonał przekładu *Nieboskiej komedyi*.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Przegląd handlowy.

Lwów dnia 14 lutego 1876.

(*Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej.*)

(Dokończenie.)

Szmaty miały zły odbyt choć ceny były niezłe. Brakło już zapasów tego artykułu. Płacono za 100 kilo białych szmat 10 złr. 80 ct.—11 złr. 25 ct. Wysłano z Jarosławia 3700, z Tarnowa 6700, a z Rzeszowa 6680 kilogramów. — Handel żelazem był mało ożywiony, nie było prawie żadnego pokupu. Na targach zagranicznych, zkąd zwykle sprowadzamy żelazo, spadły ceny tego artykułu. Za 100 kilometrów żelaza z kopalń morawskich płacono 5 złr. 25 ct.—7 złr. Na Kraków sprowadzono w zeszłym tygodniu do Galicyi 62.900 kilogr. żelaza i towarów żelaznych. Odbyt lnu, konopi i kłaków był lichy w zeszłym tygodniu; zapasy są wyczerpane. Dowóz z Rossyi powyższych artykułów był nieznaczny w ostatnich 8 duiach, jak wiadomo bowiem był w roku zeszłym w Rossyi nieurodzaj na rośliny włókniste. Za 100 kilo lnu surowego płacono 27—33 złr., lnu czesanego 38 złr. 50 ct.—53 złr.; za 100 kilo konopi surowych płacono 30—37 a konopi czesanych 38—56 złr. — Na Kraków sprowadzono do Galicyi w ostatnich 8 dniach 1100 kilogr. chmielu. Do Rossyi wysłano na Brody 400 kilogr. Zapasy chmielu galicyjskiego z zbiorów zeszłorocznych są już całkiem wyczerpane. Za najlepszy chmiel z Zatecia płacono 140—170 złr. — Za 100 kilo skóry wołowej płacono w zeszłym tygodniu 36—38 złr. — Na masło był popyt ze strony kupców niemieckich. Wywóz tego artykułu nie opłacał się jednak z powodu wysokich cen. Za 100 kilogr. masła żądano 95—120 złr. Jaja były poszukiwane tak dla fabryk alluminium jakoteż dla spekulantów trudniących się wywozem. Ceny stały ciągle bardzo wysoko, mimo to odbyt był znaczny. W handlu hurtownym płacono za kopę 1·95—1·60 ct.

Handel zbożem był ożywiony a ceny wzmagały się. Na targach zagranicznych nie zaszły w handlu zbożowym żadne zmiany; ceny są ciągle na jednej i tej samej wysokości. Na targach północno-niemieckich rozpoczęli spekulanci swą czynność. Na targach rossyjskich panowała stagnacya. Na targach galicyjskich zajęli producenci i konsumenci stanowisko wyczekujące, spodziewając się lepszych cen. Przy końcu tygodnia zeszłego polepszyła się cokolwiek sytuacya na naszych targach, co należy przypisać tej okoliczności, że na targach zagranicznych nastąpił w handlu zbożowym zwrot ku lepszemu i ceny zboża poszły w górę. Pszenica była poszukiwaną; jęczmień miał dobre ceny i ożywiony odbyt; żyto było poszukiwane i dobrze popłacało; owies miał ciągle stałe ceny. — Z bydła rzeźnego dowiozła kolej lwowsko-czerniowiecka w ostatnich 8 dniach 496 st wołów przeznaczonych do Oświęcima i Wiednia. — Z Tarnopola wywieziono 5 a ze Lwowa 7 sztuk koni. — Z trzody chlewnej wysłano z Brodów 323, z Podwołoczysk 726, z Tarnopola 133, z Przemyśla 277 sztuk. — Na Kraków sprowadzono do Galicyi w ubieg. tygodniu 315.000 kilogramów węgla kamiennego. Mała konsumcya tego artykułu po fabrykach i zakładach przemysłowych każe spodziewać się zniżenia cen. Sprzedaż drobiazgowa węgla kamiennego we Lwowie utrzymuje się ciągle na jednej wysokości.

— **Ruch towarowy** na kolei Dniestrzańskiej. Od 5 do 12 lutego 1876 roku przewieziono: wosku ziemn. i nafty 203,107 kilogr.; parafiny i świec parafinowych 26,489 kilogr.; zboża i mąki 111,813 kilogr.; piwa 57,899 kilogr.; drzewa budulcowego, desek, gontów itd. 240,371 kilogr.; żelaza 7,536 kilogr.; mięsa świeżego 8721 kilogr.; skór 271 kilogr.; spirytusu, wina i t. d. 68,444 kilogr.; soii 56,951 kilogr.; różnych innych towarów 172,299 kilogr. Razem 953,901 kilogr.

Oprócz tego przewieziono 3129 osób; wołów przetransportowano normalną ilość.

Przeciętne ceny targowe w Galicyi.

Styczeń 1876 r.

Brzozów: Za hektoliter pszenicy 7 złr. 33 cent.; żyta 6 złr. 18 cent.; jęczmienia 5 złr. 62 cent.; owsa 3 złr. 67 cent.; hreczki — złr. — cent.; grochu — złr. — cent.; ziemiaków 1 złr. 63 cent.; Za 100 kilogr. siana 3 złr. 41 cent. Za meter kubicz. drzewa twardego 4 złr. 50 cent., miękkiego 2 złr. 85 cent. Za kilogram mięsa 25 centów; masła — centów. Wyrobnik kosztował dziennie 35 centów.

Buczacz: Za 61½ litrów pszenicy 3 złr. 70 cent.; żyta 2 złr. — cent.; jęczmienia 2 złr. 50 cent.; owsa 3 złr. — cent.; grochu 4 złr. — cent.; ziemiaków — złr. 50 cent. Za 56 kilogramów siana 2 złr. 40 cent. Za 1 metr kub. drzewa twardego 10 złr. — cent., miękkiego 8 złr. — cent. Za 56 dekagr. mięsa 14 cent. Wyrobnik kosztował dziennie — złr. 70 cent.

Busk: Za mierzycę pszenicy 3 złr. 50 cent.; żyta 2 złr. 75 cent; jęczmienia 2 złr. 50 cent.; owsa 2 złr. 10 cent.; hreczki — złr. — cent; grochu 3 złr. 20 cent; ziemiaków — złr. 50 cent. Za sążeń siana 2 złr. 50 cent. Za sążeń drzewa twardego 8 złr. — cent., miękkiego 5 złr. — centów. Za kilo mięsa 28 cent. Wyrobnik kosztował dziennie 50 cent.

Chodorów: Za hektoliter pszenicy 8 złr. 40 cent; żyta 5 złr. 25 cent.; jęczmienia 5 złr. — cent.; owsa 4 złr. — cent.; grochu 5 złr. 50 cent.; hreczki — złr. — cent.; ziemiaków 2 złr. 40 centów. Za 1 kilogr. siana — złr. 3 cent. Za metr k. drzewa twardego 5 złr. 25 cent., miękkiego 3 złr. 50 cent. Za kilogr. mięsa 32 cent.; masła — cent.; Wyrobnik kosztował dziennie 40 cent.

Dynów: Za hektoliter pszenicy 8 złr. 13 cent.; żyta 6 złr. 50 cent.; jęczmienia 5 złr. 70 cent.; owsa 4 złr. — cent.; hreczki — złr. — cent.; grochu — złr. — cent.; ziemiaków 2 złr. 28 cent. Za 100 kilogr. siana 4 złr. 46 cent. Za sążeń drzewa twardego 7 złr. — cent., miękkiego 5 złr. — cent. Za kilo mięsa 35 cent; masła — cent. Wyrobnik kosztował dziennie 40 cent.

Husiatyn: Za hektolitr pszenicy 6 złr. 40 cent.; żyta 4 złr. 80 cent.; jęczmienia 4 złr. 60 cent.; owsa 4 złr. 10 cent; hreczki — złr. — cent.; grochu 5 złr. — cent.; ziemiaków 1 złr. — cent. Za 50 kilogr. siana 2 złr. — cent. Za 2 metry kub. drzewa twardego 13 złr. 50 cent., miękkiego — złr. — cent. Za kilo mięsa 28 cent. Wyrobnik kosztował dziennie 40ct.

Jarosław: Za 100 kilogram. pszenicy 10 złr. — cent.; żyta 6 złr. 80 cent.; jęczmienia 7 złr. 50 cent; owsa 7 złr. 45 cent.; grochu 10 złr. 50 cent.; ziemiaków 2 złr. 20 centów. Za 100 kilogr. siana 3 złr. 25 cent. Za metr kub. drzewa twardego 3 złr. 87 cent., miękkiego 2 złr. 68 cent. Za kilogr. mięsa 36 cent. Wyrobnik kosztował dziennie 30 cent.

Jasło: Za mierzycę pszenicy 4 zł. 45 cent.; żyta 3 złr. 79 cent.; jęczmienia 3 złr. 25 cent; owsa 2 złr. 49 cent.; hreczki — złr. — cent.; ziemiaków — złr. — centów. grochu — zł. — cent. Za centnar siana — złr. — cent. Za sążeń drzewa twardego — złr. — cent., miękkiego — złr. — cent. Za funt mięsa — cent. Wyrobnik kosztował dziennie — cent.

Jazłowiec: Za mierzycę pszenicy 3 złr. 50 cent; żyta 2 złr. 75 cent.; jęczmienia 2 złr. 87 cent.; owsa 2 złr. 50 cent.; grochu — złr. — cent.; hreczki 1 złr. 95 cent.; ziemiaków — złr. 80 cent. Za centnar siana 2 złr 50 cent. Za sążeń drzewa twardego 7 złr. — cent., miękkiego 6 złr. 50 cent. Za funt mięsa 12 cent.; masła — cent. Wyrobnik kosztował dziennie 40 cent.

Kamionka: Za mierzycę pszenicy 3 złr. 50 cent.; żyta 3 złr. — cent.; jęczmienia 3 złr. — cent.; owsa 2 złr. 10 cent.; hreczki 2 złr. 60 cent.; grochu 3 złr. — cent.; ziemiaków — złr. 30 cent. Za centnar siana 1 złr. 60 cent. Za sążeń drzewa twardego 5 złr. — cent., miękkiego 4 złr. — cent. Za kilogr. mięsa 28 cent. Wyrobnik kosztował dziennie 95 cent.

Kolbuszowa: Za hektoliter pszenicy 3 zł. 23 cent.; żyta 2 złr. 42 cent.; jęczmienia 2 złr. 42 cent.; owsa 1 złr. 79 cent.; hreczki 2 złr. 10 cent.; grochu 3 złr. 23 ct.; ziemiaków — złr. 65 ct. Za 50 kilogr. siana 1 złr. 16 cent. Za 2 metry kub. drzewa tward. 3 złr. 98 cent.; miękkiego 2 złr. 78 ct. Za 5 dekagramów mięsa 15 cent. — Wyrobnik kosztował dziennie 30 cent.

OSTATNIA POCZTA.

Izba deputowanych austryackiej Rady państwa uchwaliła na posiedzeniu w d. 16 b. m. w drugiem czytaniu całą ustawę o podatkach konsumcyjnych.

Wybór członków do wspólnych delegacyj ma się odbyć przy końcu bieżącego albo na początku przyszłego tygodnia.

Minister-prezydent ks. Auersperg ma być ponownie wybrany posłem do sejmu salzburgskiego z grupy większych posiadłości.

Według 25 spisu osób, które przyczyniły się datkami na rzecz zakładu wychowawczego dla córek oficerskich w Hernals, zebrano dotychczas ogółem 248.593 zł. w gotówce i 21.195 zł. w obligacyach.

Deputowany do Rady państwa dr. Herbst, zachorował w skutek przeziębienia.

Według telegramów z Pragi do dzienników wiedeńskich, wydał książę Maurycy Lobkowitz odezwę do urzędów parafialnych znajdujących się w jego dobrach, w której wzywa te urzędy jako patron, ażeby nie poddawały się postanowieniom nowej ustawy o księgach gruntowych, według której majątek kościelny ma być oddany właściwej gminie. Wezwaniu temu uczyniło dotychczas zadość duchowieństwo w obwodzie Bilińskim.

Rada gminna w Gradcu uchwaliła na posiedzeniu w d. 15 b. m. wysłać deputacyę do Najj. Pana, która ma Monarsze złożyć dzięki za założenie w tem mieście szkoły przemysłowej.

Dzienniki węgierskie zapisują z wielkiem zadowoleniem fakt, iż dr. Kovacs, lekarz ś. p. Deaka, który z niesłychanem poświęceniem pielęgnował chorego patryotę, otrzymał order ś. Szczepana.

Post berlińska donosi, że ministerstwo pruskie zgodziło się na odstąpienie kolei pruskich na rzecz cesarstwa niemieckiego.

Z Konstantynopola 16 lutego donoszą: Przezesami komisyj mięszanych które mają być ustanowione, mianowani są: były poseł Hayder Efendi na Bośnię i Albańczyk Vussa Efendi na Hercegowinę.

Kortezy hiszpańskie zagajone zostały 15 b. m. osobiście przez króla Alfonsa. Mowa tronowa wspomina najprzód o powstaniu Karlistowskiem, które chyli się do upadku; król uda się wkrótce osobiście na teatr wojny. Stosunki z mocarstwami zagranicznemi są przyjacielskie. Rokowania z gabinetem waszyngtońskim mają charakter przyjaźny. Król spodziewa się zadowalającego ukończenia układów z Watykanem w granicach wskazanych wzajemnym interesem państwa i kościoła. Rząd zawiadomi kortezy o położeniu finansowem, które się bardzo pogorszyło. Jedynie bliski pokój może podać środki ratunku. Patryotyzm wasz, mówi w końcu mowa tronowa, zdoła przywrócić równowagę w budżecie, zadowolić ile możności wszystkich wierzycieli i przyspieszyć rozwój sił produkcyjnych narodu".

Z Madrytu donoszą 15 b. m. że gen. Quesada wyparł Karlistów z Biskaji i obsadził wyżyny Equrii.

Królewicz Humbert ma na wiosnę odwiedzić dwór rossyjski.

Londyn 15 lutego. Dotychczasowy pełnomocnik angielski w Monachium Morier przeznaczony został na posła do Lizbony na miejsce lorda Lyttona (który, jak donieśliśmy, mianowany został wicekrólem Indyj.)

Dzienniki angielskie mówią, że eskadra angielska w Chinach została wzmocnioną z powodu złupienia statku niemieckiego „Anna", tudzież, aby pod nieobecność okrętów angielskich, które odpłynęły do Peraku, zapobiedz łupieniu innych statków angielskich i obcych. Posiłki te nie są wcale spowodowane przewidywanemi zawikłaniami z Chinami.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Zaleszczyki, 16 lutego. Przy odbytych dziś wyborach posła sejmowego z większych posiadłości wybrany został hr. Tadeusz Dzieduszycki 38 głosami na 41 głosujących.

Kołomyja, 16. lutego. Posłem na sejm krajowy z miasta Kołomyji wybrany Zenon Krzeczunowicz, właściciel Korszowa. Kontrkandydat dr. Wiktor Zbyszewski otrzymał 328 głosów.

Nowy Sącz, 16 lutego. Posłem na sejm krajowy wybrany został jednogłośnie dr. Gustaw Romer, właściciel Lipia. Głosowało 42 wyborców.

Limanowa, 16 lutego. Przy drugiem głosowaniu wybrany został posłem Walenty Jaworski, który otrzymał 94 głosów na 96 głosujących.

Wiedeń, 17 lutego. Jak donosi *Nowa Presse* wniesiony wczoraj projekt ustawy upoważnić ma rząd do wystarania się o 49 milionów zł. na wydatki kolejowe i na pokrycie reszty deficytu. Suma ta uzyskaną zostanie za pomocą wydania czteroprocentowych tytułów renty w złocie.

Wiedeń, 17 lutego (*pryw.*) *Neue freie Presse* i *Fremdenblatt* donoszą, że udało się znaleźć podstawy potrzebne do pomyślnego rozwiązania kwestyi osobnego banku węgierskiego. Według informacyi tych dzienników rzecz załatwioną by została w ten sposób, że Bank Narodowy założyłby osobny Bank Węgierski z prawem emisyi not bankowych. Bank Narodowy przyjąłby gwarancyę za wypłatę banknotów i przyjmowałby także noty węgierskie.

Budapeszt, 17 lutego. W izbie niższej uchwalono »ustawę Deaka«. Wniosek Simonyego, żądający odrzucenia tej ustawy, odparł prezes ministrów przemówieniem pełnem godności.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.
dnia 16 lutego 1876.

Hotel Angielski:
Pp. M. Kratochwil z Królestwa. — A. T. Serwatowski z Bucniowa.

Hotel Żorża.
Pp. B. i A. Zalescy z Rosyi.

Hotel Europejski.
Pp. E. hr. Dzieduszycki z Izyderówki. — S. Białoskórski z Staj. — L. Dzieduszycki z Wojciechowic. — W. Wericho z Odessy.— A. Wericho z Odessy.

Hotel Kuhna.
Pp. J. Hałajkiewicz z Przemyśla. — A. Jastrzębski z Batkowa.

Hotel Warszawski:
P. Jan Krynicki z Krakowa.

Hotel Krakowski:
P. W. Cętar z Krakowa.

Odjechali ze Lwowa.
dnia 16 lutego 1876.

Pp. Ks. A. Lubomirski do Niżyniec. — K. Beneszek do Jarosławia. — A. Tustanowski do Brodów. — A. Wagner do Stryja. — J. Ciolacu do Rumunii. — S. Machan do Rodatycz. — K. Tuczyński do Skoryka.

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 17 lutego 1876.

Barometr 724.69 mm. Psychrometr suchy + 0·8°C· Psychrometr wilgotny + 0·5°C. — Prężność pary 4.6°mm Wilgoć 94%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW5. Ozon 12. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. 9·7mm.
Temperatura powietrza — 0 6°Rm.
Barometr opada.

Wykaz
wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim w dniu 16 lutego 1876 pięciu liczb.

26 12 61 63 86

Następne ciągnienia przypadają w dniu 1 i 15 marca 1876.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5 minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 9. min. 3. (pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze). po południu o godz. 4. min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 8. min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11. min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca). rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy)

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5[illegible] (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. [illegible] (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 7 (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany): w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.
Lwów, dnia 16 lutego 1876.

(z kuponem / bez kupona bieżącego)

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	188	50	190	50
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	134	—	136	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	233	—	235	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	210	—	212	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a. .	85	20	85	90
„ „ 4% „ .	79	25	80	—
„ „ , 5% okresow.	85	20	85	90
Banku hyp. galic. 6% w. a.	90	10	91	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włość. po 6% w.a.	98	—	99	—
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat. .	90	40	91	40
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat	91	25	92	—
„ „ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m.k. . . .	86	10	86	80
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	91	—	92	—
5. Losy.				
Miasta Krakowa	14	50	16	—
„ Stanisławowa	19	—	21	—
6. Monety.				
Dukat Holenderski	5	23	5	33
Dukat Cesarski	5	33	5	42
Napoleond'or	9	16	9	23
Poł imperyał	9	28	9	40
Rubel rossyjski srebrny . .	1	55	1	65
„ „ papierowy . .	1	49	1	50
Pruskie bilety kasowe . .	1	69½	1	71
Srebro	103	50	105	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 14 lutego 1876.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot. .	68.55	68.65
„ „ „ w srebrze . .	73.65	73.75
Losy z roku 1839 całe	240.—	242.—
„ „ 1839 piąta część	233.—	234.—
„ „ 1854 po 250 złr. 4% . .	106.50	107.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5% . .	111.—	111.20
„ „ 1860 po 100 złr. 5% . .	118.—	118.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	134.75	135.25
Renty Como po 42 lir. austr.	20.50	21.50
2 Obligacye indemn. 5% za **100 zł.**		
Czech	100.—	101.—
Bukowiny	85.50	86.50
Galicyi	86.25	86.75
Niższej Austryi	100.—	—.—
Siedmiogrodu	76 —	76.50
Węgier	76.80	77.30
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	88.30	88.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	174.60	174·80
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł. .	725.—	730.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . .	234 –	—.—
Gal. banku handl i prz. à 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	870.—	872.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w sreb. .	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	342.—	343.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k. .	162 50	163.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) à 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł. . . .	1802.—	1807.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	188 50	189.—
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	134.50	135.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	291.—	291.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	114.50	114.75
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w sr. .	87.—	87.50
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł. kred ziem. 5% w sr.	101.25	101.75
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	93.20	93.70
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	101.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	92.50	92.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4% . .	79.—	—.—
„ „ „ po 5% . .	85.50	86.25
Gal. banku hipot. po 6% . . .	90.25	90.75
Gal. zakł. kred. włość. po 6% . .	—.—	100.50
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	91.—	91.50
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Bank narod. po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½% . . .	85.50	85 85
„ „ „ po 5%	94.75	95.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5% w. a. .	71.50	72.—
Kol. naddniestr. à 300 zł. 5% w. a. .	21.75	22.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz). à 300 zł. 5% w srebr.	66.50	67.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k. . . .	99.—	99.25
„ „ „ 100 zł. w. a. . . .	95.—	96.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	98.50	99.—
„ „ „ „ II. emisyi . .	96.75	97.25
„ „ „ „ III. „ . .	94.50	94.75
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze	79.—	79.50
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze .	—.—	68.60
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a. .	162.40	162.70
Clarego po 40 zł. m. k. . . .	28.—	28.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	95.25	95.75
Keglovicha po 10. zł. m. k. . . .	14.50	15.50
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a. .	29.—	29.50
Palfiego po 40 zł. m. k. . . .	28.50	29.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.60	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	38.50	39.50
St. Genois po 40 zł. m. k. . . .	28.75	29.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	—.—	—.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k. . .	117.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a. . .	58.50	59.50
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	24.—	24.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	22.75	23 25
Weksle (na 3 miesięcy).		
Amsterdam za 100 zł. hol. . . .	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n. . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark n. p.w. . .	56·10	56 20
Frankfurt 100 Mark. p. . . .	56.10	56.20
Hamburg za 100 M. B.	56 10	56.20
Londyn za 10 ft. szt.	114 80	115.10
Paryż za 100 fr.	45.65	45.75
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.41.50	5.42.50
Korona	9.21.—	9.22 —
20-frankówka	—.—	—.
Rossyjski imperał	9.42	9.45
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	103.75	103.90

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
16 lutego 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach .	68	55
„ „ „ w srebrze . . .	73	65
Losy pożyczki z roku 1860	111	36
Akcye banku wiedeńskiego	869	—
„ „ kredytowego bez kupona .	175	50
Londyn 10 fnt. szterlingów	114	85
Srebro	103	20
Napoleond'or	9	22
Dukat cesarski men.	5	41
100 Marek	56	65

DZIENNIK URZĘDOWY.

(789 1-3) **Edykt.**

L. 2334. C. k. Sąd krajowy w Krakowie, zawiadamia niniejszym edyktem z miejsca pobytu niewiadomego Wiktora hr. Starzeńskiego, że przeciw spółce komandytowej, pod firmą „spółka naftowa Ropiańska Starzeński i spółka“ do rąk Wiktora hr. Starzeńskiego, wniósł pod dniem 3 listopada 1875 l. 26286 Bank galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie pozew wekslowy, o zapłacenie sumy 12000 złr. w. a. z pn, w załatwieniu którego to pozwu wydanym został tutejszo sądową uchwałą z dnia 5 listopada 1875 l 26286 nakaz zapłaty tej sumy. Gdy miejsce pobytu pozwanego Wiktora hr. Starzeńskiego wiadomem nie jest, przeto c. k. Sąd krajowy w celu zastępywania pozwanego, na koszt i niebezpieczeństwo jego, tutejszego adwokata Dra Starzewskiego z zastępstwem adwokata Dra Mochnackiego kuratorem nieobecnego ustanowił.

Kraków dnia 4 lutego 1876.

(765) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Kreisgericht Feldkirch als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 28 Jänner 1876, Nr. 165 zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Correspodenzartikels, datirt „Feldkirch, den 2 Jänner“ und beginnend mit den Worten „Unser Magistrat hat seit einiger Zeit“, in der Zeitschrift „Vorarlberger Volksblatt“ Nr. 7 vom 25 Jänner 1876, begründet den Thatbestand des Vergehens der Aufwiegelung nach § 300 St. G. wider den Stadtmagistrat von Feldkirch und wird daher auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15 Oktober 1868, R. G. Bl. Nr. 142, und § 36 P. G. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 31 Jänner 1876, Z. 2700, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Stremayer a nemceni“ in der Zeitschrift „Poset z Prahy“ Nr. 23 vom 27 Jänner 1876 begrünget den Thatbestand des im § 300 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St P. O das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 5 Februar 1876, Z. 3243, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels auf der 1 Seite mit der Aufschrift „Ein cirkulus vitiosus“ in der Zeitschrift „Politik“ (Morgenausgabe) Nr. 31 vom 1 Februar 1876 begründet den Thatbestand des im § 65 ad a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe u. wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 5 Februar 1876, Z. 3126, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des in der nichtperiodischen Druckschrift „Lacina knihovna narodni“ in der Serie II und in den Heften 24, 25, 26, 27, 28, 29, und 30 vorkommenden, von J. J Stankovsky verfaßten und im Druck und Verlag des J Otto in Prag erschienenen historischen Romanes „Kral a biskup“ begründet den Thatbestand des in dem § 64 ad a St. G normirten Verbrechens der Beleidigung der Mitglieder des kaiserlichen Hauses und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat auf Antrag der Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 8 Februer 1876, Z. 1045 Stf., zu Recht erkannt:

Der Inhalt des auf der 1 Blattseite mit der Überschrift „Wo steckt das Übel (Schluß)“ abgedruckten Artikels in der periodischen Druckschrift „Olmützer Zeitung“ Nr 12 vom 6 Februar 1876 begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 lit. a St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verbotent.

(805 1—3) **Concurrenz-Kundmachung.**

Z. 369 Von dem k. k. Lottoamte in Lemberg wird bekannt gemacht, daß die mit der Verpflichtung einer Kautionsleistung von 1000 fl. reelen Werthes verbundene Lemberg Wiener Lottokollektur Nr. 108|696 in Saybusch im Wege der öffentlichen Konkurenz verliehen werden wird.

Die mit 50 Kr. Stempel und einem Reugeld von 40 fl. zu versehenden Offerten sind bei dem k. k. Lottoamte in Lemberg längstens bis 11 März 1876 um 12 Uhr Mittags zu überreichen.

Die näheren Bedingungen können bei dem gefertigten Lottoamte in den üblichen Amtsstunden eingesehen werden.

K. k. Lottoamt.

Lemberg am 13 Februar 1876.

(722 1—3) **Edikt.**

Z. 1426. Vom k. k. Bezirksgerichte in Brody wird kundgemacht, es sei am 13 Jänner 1870 in Brody Moses Litter ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung gestorben. Da sämmtliche Personen, welchen auf dessen Verlassenschaft ein Erbrecht zusteht, dem Gerichte unbekannt sind, so werden alle diejenigen, welche hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken aufgefordert, sich binnen einem Jahre von unten gesetzten Tage gerechnet, bei diesem Gerichte zu melden und unter Ausweisung ihres Erbrechtes ihre Erbserklärungen anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft für welche inzwischen Chaim Indech als Verlassenschaftscurator bestellt worden ist mit den bereits erbserklärten Erben abgehandelt werden wird.

Brody 14 September 1875.

(762 1—3) **Edykt.**

L. 7404/75. C. k. Sąd powiatowy w Radymnie wzywa zaginionego od lat 30 Iwana Woźnego, urodzonego w Sośnicy w r. 1835 z rodziców Jędrzeja i Pelagii Woźnych, ażeby w ciągu jednego roku, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu rzeczonego, stawił się w tutejszym Sądzie, lub w inny sposób zawiadomił Sąd o swojem życiu, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu w myśl §. 24 l. 2 i §§. 277 i 278 kod. cyw. uzna się go za zmarłego, w celu zarządzenia pertraktacyi spadku po nim pozostałego.

Radymno dnia 25 stycznia 1875.

(784) **Ogłoszenie konkursu.**

L 27065/75. Celem nadania jednego stypendyum z fundacyi stypendyjnej Manasterzyskiej, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest przedewszystkiem dla synów włościan z gmin byłego powiatu Manastyrskiego: Baranów, Barysz, Bertniki, Bobrowniki, Dubieńko, Hrehorów. Huta stara, Huta nowa, Jarhorów, Jezierzany, Komarówka, Korosiatyn, Kowalówka, Krasiejów, Lackie, Łazarówka, Niskołyzy, Olesza, Puźniki, Sawałuszki, Słobudka dolna, Weleśniów, Wierzbiatyn, Wyczułki i Zadarów.

Gdyby nie było żadnego odpowiedniego kandydata z dopiero co wymienionych gmin, natedy korzystać mogą synowie włościan z gmin byłego powiatu Manastyrskiego: Berezówka, Czechów, Dołhe, Folwarki, Jeziorko, Jurkówka, Kończaki nowe, Kończaki stare, Krymidow, Łuka, Międzygórze, Nowosiółka, Petryłów, Rożniów, Słobódka górna, Strychańce i Trościańce.

Wyznanie religijne kandydata nie stanowi różnicy.

Dalej posunięty bieg nauk i celujące postępy (w obec równych zresztą warunków) dają pierwszeństwo do stypendyum, jednak w ostatecznym razie otrzymać je może już nawet uczeń, który pierwsze półrocze pierwszej klasy szkoły pospolitej lub szkoły wydziałowej z dobrym postępem ukończył.

Raz nadane stypendyum otrzymuje uczeń aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych, jednak złe postępy w naukach lub obyczajach, lub uzyskanie bezpłatnego utrzymania w jakim publicznym zakładzie wychowawczym, prowadzą za sobą utratę stypendyum. To samo nastąpi wtenczas, gdy rodzice stypendysty doszli następnie do takiego dobrobytu, iż go snadnie bez pomocy fundacyi w szkołach utrzymać mogą.

Stypendyum z tej fundacyi wynosi dla uczniów szkół pospolitych lub niższych klas szkół wydziałowych rocznie 50 złr. w. a; dla uczniów zaś trzech ostatnich klas szkół wydziałowych, dla uczniów szkół średnich i seminaryów nauczycielskich po 100 złr. w. a. rocznie. Uczniowie Uniwersytetów lub Akademij otrzymywać będą tytułem stypendyów cały każdoczesny czysty dochód fundacyi, wszakże nie więcej jak 200 złr. w. a. rocznie.

Prawo nadawania służy każdoczesnemu c. k. Namiestnikowi.

Chcący się ubiegać o to stypendyum, winni wnieść podania swoje za pośrednictwem dyrekcyi zakładu do którego uczęszczają, a to najdalej do 15go marca 1876 i załączyć:

1. Metrykę chrztu lub poświadczenie urodzenia.
2. Świadectwo szkolne z ostatniego półrocza.
3. Poświadczenie, iż kandydat jest synem włościanina z jednej z powyższych gmin.
4. Świadectwo ubóstwa należycie wygotowane.

Z Wydziału krajowego
królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem
Ks. Krakowskiem.

Lwów dnia 30 stycznia 1876.

(782 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6041. W sprawie Altera Congik przeciw Jakóbowi Juryjałukowi pcto 20 złr. (z większej 170 złr.) z pn., sprzedawać się będzie realność Nr. kons. 25 w Luczkach, z wyłączeniem gruntu „Sabatyn", w dniach 1 marca, 3 kwietnia i 1 maja 1876 o godz. 10 rano, w dwóch pierwszych terminach za cenę 350 złr. lub wyżej, a w trzecim terminie i niżej ceny, zawsze za złożeniem wadyum 35 złr. w. a.

Inne warunki można przejrzeć w tusądowej registraturze.

O czem się mających chęć kupienia uwiadamia.

Peczeniżyn 19 września 1875.

(759 1—3) **Edykt.**

L. 1723 cyw. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu oznajmia niniejszem, że równocześnie otworzono konkurs do całego, gdziekolwiek znajdującego się ruchomego, jakotež do nieruchomego w krajach, gdzie postępowanie konkursowe z 25 grudnia 1868 l. 1 z r. 1869 zb. u. p. jest obowiązującem, położonego majątku, należącego do spadku po ś. p. Julianie Ożarowskim. zmarłym dnia 29 stycznia 1876, dzierżawcy folwarku Korolówka w dobrach Jagielnica

Do przeprowadzenia tego konkursu ustanowiono komisarzem konkursowym c. k. sędziego w Czortkowie p. Emila Leo, a tymczasowym zawiadowcą masy konkursowej adwokata p. dra Czaczkowskiego w Czortkowie.

Wszyscy, którzyby do tej masy rozbiorowej jako konkursowi wierzyciele z swemi żądaniami wystąpić zamierzają, mają swoje wierzytelności, gdyby nawet o takowe spór był w toku, w przeciągu 60 dni, od dnia ogłoszenia tego edyktu począwszy, w tutejszym c. k. Sądzie obwodowym za pośrednictwem komisarza konkursowego, celem zapobieżenia zagrożonym tamże następstwom, zgłosić, a na terminie, który ze strony komisarza konkursowego wyznaczonym i ogłoszonym będzie, płynność i podstawę umiesz zenia tych wierzytelności wykazać.

Zgłoszonym wierzycielom, stawającym na ogólnym terminie, przysłuża prawo wybrać w miejsce tymczasowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, tymczasowo urzędujących, inne osoby swego zaufania.

Tymczasowo wyznacza się termin do zatwierdzenia zamianowanego przez Sąd zawiadowcy masy, lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy, jakoteż do wyboru tymczasowego wydziału wierzycieli, na 18 lutego 1876 r. godz. 9 przed południem, na którym to terminie wierzyciele u komisarza konkursowego w c. k. Sądzie powiatowym w Czortkowie jawić się i dla wykazania swych pretensyj potrzebne dowody przedłożyć mają

Nareszcie wzywa się wierzycieli nie mieszkających w okręgu c. k. Sądu powiatowego Czortkowskiego, by wedle §. 111 ust kar. pełnomocnika mieszkającego w Czortkowie, celem doręczenia mu dalszych uchwał w tej sprawie, oznajmili, inaczej im bowiem na wniosek c. k. komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator z urzędu ustanowionym będzie

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego, będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej podawane.

Tarnopol dnia 4 lutego 1876.

(749 1—3) **Edykt.**

L. 7326. C. k. Sąd powiatowy w Sanoku uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 191 złr. 84 ct. w. a. z pn odbędzie się na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego publiczna sprzedaż realności pod L. k. 46, w Kostarowcach położonej, Dmytra Bachorskiego własnej, a ciała tabularnego nie stanowiącej w trzech terminach, mianowicie dnia 3 marca, 17 marca i 31 marca 1876, zawsze o godzinie 9 z rana, w gmachu sądowym

Wadyum wynosi 40 złr. a. w.

Resztę warunków jakoteż akt oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Sanok dnia 31 grudnia 1875.

(773 1—3) **Edykt.**

L. 69077. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania adwokata Koźmińskiego jako opiekuna nieletnich Stanisława, Julii, Olgi i Klaudyi Perekładowskich, imieniem tychże z dnia 30go grudnia 1875 L. 69077 o wyznaczenie terminu do wykazania, że prenotacya sumy 540 złr. 96 ct w. a. uchwałą do L. 21549/61 i 2345/62 dozwolona, w stanie biernym dóbr Budzanów dla domu handlowego A. Tomanek i spółka Dom. 458 pag. 238 n. 247 on. uskuteczniona, jest usprawiedliwioną lub w toku usprawiedliwienia się znajduje, termin w myśl §. 45 ust. hip. uchwałą z dnia 8go stycznia 1876 L. 69077 na dzień 7 marca 1876 wyznaczony został

Powyższa uchwała doręcza się z miejsca pobytu niewiadomym właścicielom lub wspólnikom domu handlowego A. Tomanek i spółka, do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Bobownika z zastępstwem adw. dr. Rogalskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem właścicieli lub wspólników tego domu handlowego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 8 stycznia 1876.

(748 1—3) **Edykt.**

L. 7325. C. k. Sąd powiatowy w Sanoku uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 86 złr. 76 ct. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz c. k. uprzywil. Zakładu kredytowego włościańskiego publiczna sprzedaż realności pod L. kons. 9 w Siemuszowie położonej, Fedka Zajlika własnej, a ciała tabularnego nie stanowiącej, w 3 terminach, mianowicie dnia 3 marca, 17 marca i 31 marca 1876, zawsze o godzinie 9 z rana, w gmachu sądowym.

Wadyum wynosi 20 złr. w. a.

Resztę warunków jakoteż akt oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Sanok dnia 31 grudnia 1875.

(753 1—3) **Konkurs wierzycieli.**

L. 2002 cyw. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zarządził pod dniem 9go lutego 1876 w myśl §. 198 u. k. otwarcie konkursu kupieckiego do majątku zaprotokołowanej spółki handlowej pod firmą: „spadkobierców Józefa Kodrębskiego i spółki, do prowadzenia handlu korzennego i żelaznego w Zaleszczykach", tudzież zwykłego konkursu prywatnego do majątku jawnych spólników jej, a to: nieletnich dzieci Józefa Kodrębskiego, mianowicie Józefy, Bronisławy, Mieczysława i Włodzimierza Kodrębskich, zastąpionych matką i opiekunką Antoniną Kodrębską, tudzież drugiego spólnika Karola Bielańskiego, w Zaleszczykach zamieszkałych, a to na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdywał, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Rozprawę przeprowadzi się względem tych konkursów dla każdego z osobna.

Komisarzem konkursowym ustanawia się c. k. sędziego powiatowego w Zaleszczykach p. Klusika, a tymczasowym zarządcą masy p adwokata dra Brodackiego w Zaleszczykach.

Wierzycieli wzywa się, aby dnia 2go marca 1876 o godzinie 10 z rana stanęli w c. k. Sądzie powiatowym w Zaleszczykach przed komisarzem konkursowym, tam złożyli dokumenta, któreby ich wierzytelności wykazywały, i wybrali tymczasowego zarządcę masy, zastępcę jego, tudzież wydział wierzycieli co do kazdej z tych upadłości.

Dalej wzywa się tych wierzycieli, którzy chcą dochodzić swych roszczeń przeciwko tym masom konkursowym, aby zgłosili takowe, nawet w tym razie, gdyby o nie spór był w toku, do dnia 12 kwietnia 1876 bądź w tutejszym Sądzie, bądź w c. k. Sądzie powiatowym w Zaleszczykach u komisarza konkursowego, podług przepisów ordynacyi konkursowej chcąc uniknąć szkodliwych skutków ustawą zagrożonych.

Do rozprawy likwidacyjnej wyznacza się dzień 20 kwietnia 1876 o godzinie 10ej z rana w c. k. Sądzie powiatowym w Zaleszczykach przed komisarzem konkursowym, na którymto dniu mają wierzyciele, którzy roszczenia i wierzytelności swe zgłosili, uwierzytelnić je i poczynić wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa.

Wierzycielom tym przysłuża także prawo, na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki swe spełniali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Na terminie tym można także przystąpić do układu z wierzycielami.

Wierzyciele, którzy w Zaleszczykach lub poblizkości ich nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Zaleszczykach zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie ustanowi się im na wniosek komisarza konkursowego kuratora (§. 111 ust. konk.)

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej Gazecie Lwowskiej.

Tarnopol dnia 9 lutego 1876.

(756 1—3) **Edykt.**

L. 981. Dnia 27 sierpnia 1873 zmarł w Stratynie bez testamentu Efroim Dziczker, do której spuścizny, na podstawie ustawnicznego oddziedziczenia między innemi także i tegoż dzieci Sara Eisen, Sime i Rachel Dziczker powołani są.

Gdy miejsce pobytu takowych odszukane być nie może, zatem wzywa się takowych by w przeciągu jednego roku w Sądzie tutejszym się zgłosiły i swoje oświadczenie do spadku wniosły, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z dalszymi współspadkobiercami i dla nich ustanowionym kuratorem, ces. król. notaryuszem Wincentym Kniaziołuckim, przeprowadzone zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn 8 lutego 1876.

(757 1—3) **Edykt.**

L. 2260 kar. Czyni się wiadomo, że w tutejszym Sądzie powiatowym złożoną jest kwota 84 złr. 70 cnt. a. w. od zasądzonego o zbrodnię kradzieży Iwana Rollera i jego żony Maryi odebrana.

Właściciel tejże kwoty ma w przeciągu roku w tutejszym Sądzie zgłosić się i swe prawo własności udowodnić.

Z c. k. Sądu powiatowego

Tyśmienica dnia 31 grudnia 1875.

(760 1—3) **Edykt.**

L. 74. Asafata Marykicia, gospodarza z Zastawia, uznano za marnotrawcę i nadano mu kuratora w osobie tegoż teścia Demka Bednarczuka, gospodarza z Zastawia

C. k. Sąd powiatowy.

Mikulińce dnia 15 stycznia 1876.

(740 1—3) **Edykt.**

L. 1407. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Franciszka Figaszewskiego 100 zł. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności nr. 195 w Tarnowie do Małgorzaty Łabnowej należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch terminach 15 marca i 13 kwietnia 1876 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 350 zł. poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 35 zł.

Resztę warunków i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Na wypadek jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie ofiaruje wyznacza się termin na dzień 13 kwietnia 1875 o godzinie 4 po południu na który wierzyciele stawić się winni, celem ułożenia łżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli którzy na termin przybędą.

Tarnów dnia 3 lutego 1876.

(744 1—3) **Edykt.**

L. 134. C. k. Sąd powiatowy Brzozowski wzywa z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców Antoniego Kotały aby w przeciągu roku swe prawa do spadku tem pewniej zgłosili ileże w razie przeciwnym takowy funduszowi kadukowemu przyznany zostanie

C. k. Sąd powiatowy

Brzozów 17 stycznia 1976.

(739 1—3) **Edykt.**

L. 1596. C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia niniejszym edyktem Iwonowi Tomaszowi, Julii Korneli i Edwardowi Dulskim tudzież Janowi Dajewskiemu z życia i miejsca pobytu niewiadomym a w razie ich śmierci spadkobiercom tychże z nazwiska życia i miejsca pobytu niewiadomym, niemniej nieznajomym z nazwiska, życia i miejsca pobytu spadkobiercom Dominika Dulskiego, Tekli z Rozwadowskich Dulskiej, i Rozalii czyli Róży z Dulskiah Dzierzkowskiej, że Kornel, Alexander i Mieczysław Szczepańscy podali przeciw nim pozew o extabulacyę sumy 100,000 zł. pol. razem z odnośnemi pozycyami ze stanu biernego części Czajkowice w Tabuli krajowej Dom. 39. pag. 253 i 255. Dom 106. pag. 195 i Dom. 56 pag. 172 wpisanych, obecnie Józefa Bala własnych, który to pozew do wniesienia w 90 dniach pisemnej obrony ustanowionemu dla pozwanych kuratorowi. adwokatowi Dr. Jakóbowi Kohnowi którego zastępcą mianowano adw. Dr. Szymona Ehrlicha doręczono.

Wzywa się tedy pozwanych, aby wcześnie wszystkie do ich obrony służyć mogące środki użyli, gdyż w przeciwnym razie skutki z zaniedbania wynikłe, sami sobie przypisaćby musieli.

Sambor 1 lutego 1876.

(735 3—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 3376. C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w sumie 328 złr. 15 cnt. w. a. z przynależytościami, odbędzie się w Sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności pod L. kons. 29—36 w Wołostkowie położonej, własność Maryi i Józefy Chrobak, ciała tabularnego nie stanowiąca, w trzech terminach na dniu 1 marca, 5 kwietnia i 2 maja 1876, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkową 700 złr. a. w.

Wadyum wynosi 70 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyi i akt zastawniczego opisania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze,

Sądowa Wisznia 30 sierpnia 1875.

(725 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3213. C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej w kwocie 1000 złr., a względnie niespłaconej jeszcze reszty w kwocie 932 złr. 59 cnt. z przn., odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w c. k. Sądzie powiatowym w Podgórzu w trzech terminach: dnia 22 lutego, 21 marca i 25go kwietnia 1876 o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Tomasza Przetockiego, pod L. 31 w Rzeszotarach w powiecie Wielickim położonej, korpusu tabularnego nie mającej.

Ceną wywołania będzie kwota 2500 zł. Wadyum 250 złr. w. a.

Resztę warunków i protokół zastawniczego opisania takowej można przejrzeć w registraturze sądowej.

Podgórze dnia 17 września 1875.

(750 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 75 C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Pejsacha Rosenmann przeciw Zacharkowi i Janowi Łużpińskim o zapłacenie kwoty 548 złr. 60 ct. a. w. z przn., odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod L. kons. 256 w Darachowie położonej, ciała tabularnego nie mającej, w dwóch terminach 5 kwietnia i 3 maja 1876 o 9 godzinie z rana w tutejszym ces. król. Sądzie.

Cena wywołania stanowi kwotę 828 zł. aust. wal.

Zakład wynosi 10$^0/_0$ sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokołu zastawniczego opisania i oszacowania przeglądnąć można w tusądowej registraturze.

Wiśniowczyk 15 stycznia 1876.

(724 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2258. Dnia 29 lutego 1876 o 10tej rano nastąpi w tutejszym Sądzie sprzedaż przymusowa części realności pod L. 95/172 w Dębicy, dawniej Chaji Bałamut dziś Sary Bałamut własnej, na zaspokojenie pretensyi kasy sierocieńskiej w kwocie 600 złr. w. a. z przynależytościami.

Cena wywołania wynosi 2570 złr. wal. aust., sprzedaż nastąpi jednak także poniżej.

Wadyum wynosi 257 złr. w. a.

Akt oszacowania i wyciąg hipoteczny tudzież resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Dębica dnia 21 grudnia 1875.

(698 3—3) **Edykt.**

L. 7882. W skutek uchwały c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 1go grudnia 1875 L. 16213 c. k. Sąd powiatowy w Żywcu zawiadamia, że gmina m. Żywca pod dniem 12 marca 1875 L. 3466 wniosła prośbę o utworzenie nowego i osobnego ciała tabularnego dla realności pod Nr. 307/336 przy ulicy Białańskiej w Żywcu położonej, „placem Żydowskim" zwanej, tworzącej pusty plac budowlany, graniczący od Północy z drogą rządową ku Białej wiodącą, od Wschodu z domem i ogrodem obecnie Juliusza Studenckiego pod Nr. k. 308 st. 337 now., od Południa z domem Jakóba Urbańskiego Nr. kons. 310 st. 344 now., a od Zachodu z domem i ogrodem Józefa Fabrowicza Nr. kons 306 st. 335, 342 now., obejmujący przestrzeń 306 kwadr. sążni i o zaintabulowanie jej na podstawie decyzyi c. k. Sądu powiatowego w Żywcu z dnia 31go grudnia 1868 L. 4972, c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 13 lipca 1869 L. 5087, c. k. Sądu powiatowego w Żywcu z dnia 11 października 1872 L. 201 i c. k. Sądu najwyższego z dnia 1 kwietnia 1874 L. 2171 o zaintabulowanie jej za właściciela tej realności w stanie czynnym tejże i równocześnie wzywa wszystkich, którzyby na podstawie uzyskanego prawa przed dniem utworzenia nowego ciała tabularnego domagali się jakiej zmiany stanu czynnego co do prawa własności lub co do prawa posiadania owej realności, lub którzyby na takową uzyskali prawo zastawu, służebnictwa, lub też inne prawo do intabulacyi zdolne, aby te swoje pretensye wraz z żądanem prawem pierwszeństwa przy dołączeniu dotyczących dokumentów zgłosili w c. k. Sądzie powiatowym w Żywcu w przeciągu trzech miesięcy, aż do dnia 1go kwietnia 1876, bez względu na inne podania w tym względzie do Sądu wniesione, gdyż inaczej w myśl §. 6 ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. p. p. prawo do urzeczywistnienia owych pretensyj przeciw trzecim osobom, które nabyli w dobrej wierze prawa tabularne na mocy niezakwestyonowanego wpisania na tem nowem ciele tabularnem i że przywrócenie jakoteż i przedłużenie tego terminu edyktalnego do zgłoszenia owych pretensyj nie ma miejsca.

Żywiec dnia 30 grudnia 1875.

(736 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 1682. Dnia 18 lutego 1876 rozpoczyna swe czynności urzędowe c. k. urząd cechowniczy dla miar i wag metrycznych w Tarnowie. Co się niniejszem do ogólnej wiadomości podaje.

Tarnów 12 lutego 1876.

C. k. Starostwo.

(689 3—3) **Edykt.**

L. 15782. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako handlowo-wekslowy zawiadamia Aleksandra Dzierzanowskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu na prośbę Józefa Cichockiego z dnia 4go listopada 1875 do L. 15782 wydano pod dniem dzisiejszym do L. 15782 nakaz zapłaty sumy 2019 złr. 60 ct. w. a. z pn.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanego Aleksandra Dzierzanowskiego jest nieznane, przeto c. k. Sąd obwodowy zamianował dla tegoż nieobecnego na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata dra Illasiewicza, z zastępstwem adwokata dra Mochnackiego, kuratorem, z którym spór ten według postępowania wekslowego przeprowadzony będzie.

Wzywa się przeto pomienionego, aby postanowionemu kuratorowi potrzebnych do obrony środków udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i o tem Sądowi doniósł, inaczej bowiem szkodliwe zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl 4 listopada 1875.

(707) 3—3) **Edykt.**

L. 3964 cyw. C. k. Złoczowski Sąd obwodowy zawiadamia niniejszym edyktem Feliksa Chobrzyńskiego, a w razie jego śmierci tegoż spadkobierców, że Eisyk i Chane małżonkowie Eisen, pod 29 kwietnia 1875 L. 3964 przeciwko niemu wytoczyli pozew o ekstabulacyę ewikcyi w stanie bier nym dóbr Chlebowic Świerskich na jego rzecz intabulowanej, której do postępowania pisemnego zadekretowano, wyznaczając do wniesienia obrony termin 90 dni.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Feliksa Chobrzyńskiego względnie jego spadkobierców jest niewiadome, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania pozwanego, na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata dra Heynego, z substytucyą adw. dra Warterasiewicza, na kuratora nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanego, aby w wyż oznaczonym czasie albo sam się zgłosił, albo też potrzebne dowody prawne ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem Sądowi tutejszemu doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych dla obrony środków prawnych użył, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Złoczów dnia 30 kwietnia 1875.

(708 3—3) **Edykt.**

L. 11003. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy i wekslowy w Złoczowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Schulima Kirschen, że na prośbę Samuela Ehrenberga de praes. 14 grudnia 1875 do L. 11003 tuszdową uchwałą z d. 18 grud. 1875 do L 11003 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 złr. a. w. z pn. wydany został, gdy atoli pozwany p. Schulim Kirschen z życia i miejsca pobytu jest niewiadomym, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania go w niniejszej, wedle ustawy wekslowej przeprowadzić się mającej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanawia kuratorem tutejszego p. adw. dra Heynego, z dodaniem mu na zastępcę p. adwokata dr. Billeta.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanego, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił i jemu swe środki obronne podał, lub innego obrońcę wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, i w ogóle wszystkich możebnych do swojej obrony środków prawnych użył, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samemu będzie musiał przypisać.

Złoczów 18 grudnia 1875.

(713 3—3) **Edykt.**

L. 5317. C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku zawiadamia niniejszem, że na żądanie Wawra Pełechatego, sądownie ustanowionego kuratora przepadłego w dniu 3 lipca 1866 w bitwie pod Königgrätzem Maksyma Greczngo, Zugsführera z 55 pułku piechoty hr. Goudrecourt, uchwałą z dnia 5 stycznia 1876 do L. 5317 postępowanie o uznanie go za zmarłego w celu przeprowadzenia pertraktacyi spadku po nim pozostałego, wdrożonem zostało.

Wzywa się zatem tak Maksyma Grecznego, by w ciągu jednego roku do Sądu się zgłosił, jakoteż wszystkich, którzyby o życiu onegoż lub o okolicznościach zaszłej śmierci jego jaką wiadomość mieli, by o tem albo Sądowi, albo też ustanowionemu kuratorowi w powyższym terminie donieśli, gdyż w razie przeciwnym Sąd po bezskutecznym upływie tego terminu do uznania go za zmarłego przystąpi.

Wiśniowczyk 5 stycznia 1876.

(712 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3668. C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 22 lutego, 21 marca i i 25go kwietnia 1876, każdego razu o 10 godzinie przed południem, odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 106 w Piaskach położonej, Kajetana i Zuzanny Wajdów własnej, na zaspokojenie pretensyi Jakóba Heubluma w kwocie 237 złr. z pn.

Cena wywołania wynosi 195 złr.

Wadyum zaś kwotę 19 złr. 50 ct. a. w.

Resztę warunków można przejrzeć w archiwum tutejszego Sądu.

Podgórze dnia 30 września 1875.

(676 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9618. W skutek odezwy c. k. Sądu powiatowego w Rożniatowie z dnia 3 grudnia 1875 r. L. 4692, odbędzie się w zabudowaniu c. k. Sądu powiatowego na dniu 17 lutego, 9 marca i 30 marca 1876, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa sprzedaż realności do masy nieobjętej dłużnika Semka Didochy należącej, pod Nr. 35 w Strutynie niżnym położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na rzecz Hersza Dawida, w celu zaspokojenia długu 60 złr. w. a. z przn. z tem, że powyższa realność na pierwszych 2 terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową w ilości 200 złr. w. a. oznaczonej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Dalsze warunki licytacyjne i akt szacunkowy mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Dolina 28 grudnia 1875.

(680 2—3) **Edykt.**

L. 18410. C. k. Sąd krajowy lwowski podaje do wiadomości niniejszym edyktem, że Franciszek Bruno Piller jako cesyonaryusz Emerycha Balas de Szipek, dnia 5 kwietnia 1875 r. Nr. 18410 wytoczył pozew przeciw spadkobiercom Karola hr. Pawłowskiego, jakoto: Paulinie pierwszego ślubu Pawłowskiej powt. Olszewskiej, masie nieobjętej Julianny z Chrząszczyńskich Radeckiej, tudzież niewiadomym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom Rozalii Kunowskiej, Joanny z Dwernickich Wierzbickiej, Annie Kosowicz, Józefowi Chrząszczyńskiemu, Maryannie Smidowicz, Maryannie z Wróblewskich Müller i Teresie Osowskiej czyli spadkobiercom tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomym o zapłacenie 500 złr. m. k. czyli 525 złr. w. a. z pn, z większej sumy 2000 złr. m. k. pochodzącej.

W skutek tego dla nieobjętej masy Julianny z Chrząszczyńskich Radeckiej, tudzież niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych, c. k. Sąd krajowy ustanowił kuratorem adwokata dra Goreckiego z substytucyą adwokata dra Janowicza, z którym rozprawa pisemna według przepisów galic. ust. sąd. przeprowadzoną zostanie.

Wzywa się więc pozwanych, aby potrzebnej informacyi ustanowionemu zastępcy udzielili, lub też innego zastępcę sobie wybrali i Sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wyniknąć mogące z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 29 maja 1875.

(666 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4197 cyw. C. k. Sąd powiatowy wiadomo czyni, że w sprawie egzekucyjnej Tilly Rosmarin przeciw Józefowi Tendajowi pcto 12 złr. 50 cnt. z pn., przedsięwziętą będzie w c. k. Sądzie powiatowym w dniach 14 kwietnia, 19 maja i 23 czerwca 1876 r., każdym razem od godziny 10 z rana, egzekucyjna sprzedaż gruntu „Tuzów" zwanego, do gospodarstwa pod N. k. 73 w Głuchowie należącego, przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową 163 złr. lub powyżej onejże, a przy trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej.

Zakład 20 złr. Wypłata ceny w dniach 30 po prawomocności aktu licytacyjnego.

Akta opisania i oszacowania tudzież reszty warunków złożone w Sądzie do wolnego przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut dnia 3 lipca 1875.

(668 2—3) **Edykt.**

L. 3279 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu włościańskiego w kwocie 500 złr. a. w. z przn. pod warunkami, które w tutejszym registraturze przejrzane być mogą, odbędzie się w Sądzie tutejszym dnia 22 marca, 26 kwietnia i dnia 31 maja 1876, każdym razem o g. 10 rano, publiczna licytacya realności pod L. 110/120 w Rajbrocie położonej, dłużnika Wawrzyńca Uznańskiego własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 500 zł. a. w. Wadyum 50 złr. a. w.

Wiśnicz dnia 1 listopada 1875.

(664 2—3) **Edykt.**

L. 26 cyw. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ustanowił dla nieznanego z miejsca pobytu Asriel Teitel, w sporze Józefa Samuela Thaler przeciwko niemu o zapłacenie sumy wekslowej 122 złr. w. a. z pn., kuratorem p. adw. dra Axelrad w Tarnopolu i doręczył mu nakaz zapłaty z 29go grudnia 1875 L. 15831.

Tarnopol dnia 19 stycznia 1876.

(667 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6173 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie wiadomo czyni, że w sprawie egzekucyjnej Sobestyana Kałamarza przeciw Jędrzejowi i Maryannie Szmucom pcto 150 zł. z pn., w trzech terminach, a mianowicie w dniach 7 kwietnia, 12 maja i 16go czerwca 1876 roku, każdym razem począwszy od godziny 9 z rana, przedsięweźmie egzekucyjną sprzedaż realności pod Nr. k. 87 sub rep. 88 w Wysoce położonej, przy pierwszych 2 terminach tylko za cenę szacunkową 535 zł. lub powyżej, a przy trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej.

Zakład 54 złr.

Reszta warunków tudzież protokoła opisania i oszacowania złożone do wolnego przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut dnia 26 listopada 1875.

(738 2—3) **Edykt.**

L. 2187. C. k. Sąd obwodowy jako wekslowy w Samborze uwiadamia nininiejszem z miejsca pobytu niewiadomą Teresę Massatsch, że przeciw niej Małka Reich pod dniem 18 grudnia 1875 l. 19781 nakaz płacenia sumy wekslowej 112 zł. w. a. z pn. uzyskała i że na prośbę Małki Reich dla niej kurator w osobie adw. Dr. Pawlińskiego ustanowionym został.

Wzywa się przeto Teresę Massatsch by temu kuratorowi wszelkie środki do obrony podała lub innego obrońcę obrała gdyż inaczej szkodliwe skutki sama sobie przypisać będzie winna.

Sambor dnia 8 lutego 1876.

(723 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7364. C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie w drodze dalszej egzekucyi podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Jakóba Więckowskiego przeciw masie leżącej zmarłego Michała Tabora i Maryanny Tabor w kwocie 60 zł. wraz z procentem po 12% od dnia 16 mar ca 1871 bieżącymi i kosztami egzekucyjnemi w kwotach 3 zł. 50 ct., 1 zł. 36 ct., 4 zł. 33 ct. już przyznanemi oraz obecnie w kwocie 12 zł. 21 ct. się przyznającymi odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 69 st. w Podkościelu położonej ciała tabularnego niestanowiącej do dłużnej masy zmarłego Michała Tabora należącej, z domu mieszkalnego, stodoły, ogródka i kawałka pola się składającej według protokołu z dnia 23 czerwca 1875 na 510 zł. oszacowanej Licytacya ta odbędzie się w trzech terminach dnia 13 marca, 13 kwietnia i 12 maja 1876 każdą razą o godzinie 9 rano przyczem realność powyższa najwięcej ofiarującemu w trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych zastawniczych wierzycieli mianowany został p. Władysław Trzecieski c. k. Notaryusz w Dąbrowie.

Bliższe warunki licytacyjne są do przejrzenia w registraturze sądowej.

Z c. k. Sądu powiatowego

Dąbrowa dnia 18 stycznia 1876.

(726 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 3120. C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia iż na zaspokojenie sumy 1200 zł. w. a. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 13 w Wojniczu położonej, do księgi gruntowej w jednej połowie na rzecz Mojżesza Majera, a w drugiej połowie na rzecz Hermana Maerza zapisanej, na 4148 zł. w. a. oszacowanej w trzech terminach tj. w dniach 20 marca, 24 kwietnia i 22 maja 1876 r. każdą razą o godzinie 10 rano, na pierwszych dwóch terminach tylko wedle lub powyżej ceny szacunkowej a na trzecim i poniżej ceny szacunkowej.

Bliższe warunki jako też akt oszacowania przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

O czem równocześnie tych wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 16 czerwca 1875 r. do księgi gruntowej tejże realności weszli z tem zawiadamia się, że kuratorem dla nich c. k. notaryusz Podsoński w Wojniczu ustanowionym został.

C. k. Sąd powiatowy

Wojnicz dnia 20 stycznia 1876.

(721 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 14988 W c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu odbędzie się w drodze egzekucyi publiczna sprzedaż cząstek dóbr Filipiec czyli Filipkowiec w dawnym obwodzie Czortkowskim niedaleko Mielnicy położonych należących tabularnie do Mortka Sternlieba, Abrahama Halperna i Dwory Halpern, a to w dwóch terminach 17 marca 1876 i 21 kwietnia 1876 o godzinie 10 zrana, jednak nie niżej ceny szacunkowej.

1. Cenę wywołania stanowi się wartość szacunkową w kwocie 39272 zł. 24 ct.

2. Wadyum wynosi 10% ceny wywołania tj. sumę 3928 zł. okrągło.

3. Jeżeli te dobra nie zostaną na powyższych terminach sprzedane, wyznaczono do ułożenia lżejszych warunków termin na 21 kwietnia 1876 o godzinie 3 po południu w sądzie tym.

4. Warunki licytacyjne, ekstrakt tabularny, akt oszacowania, przejrzeć można w registraturze, a co do podatków gruntowych, zasięgnąć wiadomości u c. k. urzędu podatkowego w Borszczowie.

Co się do powszechnej wiadomości z tem dodatkiem podaje, że dla wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzy po dniu 2 lipca 1875 jakie prawo rzeczowe do tych dóbr uzyskali lub którymby uchwała sprzedaż tę zarządzająca, z jakiej bądź przyczyny albo wcale nie, albo też dość wcześnie doręczoną nie została, ustanowiono kuratora w osobie adwokata Dr. Marksteina z zastępstwem adwokata Dr. Axelrada.

Z c. k. Sądu obwodowego

Tarnopol 31 stycznia 1876.

(764 2—3) **Edykt.**

L. 8162. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że p. Eisig Markel przeciw pp. Wolfowi Leinwand, Abrahamowi i Mendlowi Piepes o zapłacenie sumy wekslowej 1137 złr. 50 ct. a. w. pod dniem 11 lutego 1876 do L. 8162 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanego p. Wolfa Leinwand nie jest wiadomem, c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na koszt i szkodę tegoż tutejszego adwokata dra Skowrońskiego, z zastępstwem p. adwokata dr. Czaykowskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił lub innego zastępcę wybrał i Sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 13 lutego 1876.

(720 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 12260. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu czyni wiadomo, że na zaspokojenie pretensyi Władysława Grabowskiego przeciw Maryi Szwedowej o 56 zł. 58 ct. odbędzie się w jednym terminie 23 marca 1876 o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności w Grabownicy pod l. 39 za cenę wywołaczą 330 zł. i złożeniem 10% wadyum według warunków licytacyjnych w registraturze sądowej przejrzeć się mających.

Dobromil 13 stycznia 1876.

(763 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2336. C. k. wyższy Sąd krajowy potwierdza, że Jan Rudolf Körber, reskryptem ministerstwa sprawiedliwości z 29go grudnia 1875 L. 16870 notaryuszem w Glinianach w okręgu Sądu obwodowego złoczowskiego mianowany, dnia 1 lutego 1876 przysięgę służbową złożył i z tym dniem do rozpoczęcia swego urzędowania jest uzdolnionym.

Lwów dnia 9 lutego 1876.

(767 2—3) **Edykt.**

L. 1673 C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, Marcelemu i Zofii hr. Sołtykom z miejsca pobytu niewiadomym, że o zapłacenie 422 złr. 32 ct. w. a. przeciw nim adwokat dr Adolf Moszyński dnia 12 stycz. 1876 do L. 1673 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego do sumaryczneg postępowania termin na 8go marca 1876 o 11ej godzinie przed południem wyznaczono.

Ponieważ miejsce pobytu Marcelego i Zofii hr. Sołtyków jest niewiadome, a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na ich koszt i szkodę tutejszego adw. dra Popławskiego, z substytucyą adwokata dra Szwedzkiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i Sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 22 stycznia 1876.

(683 2—3) **Edykt.**

L. 69075. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania adwokata Kuźmińskiego jako opiekuna nieletnich, Stanisława, Julii, Olgi, Klaudyi Perekładowskich, imieniem tychże z dnia 30go grudnia 1875 do L. 69075 o wyznaczenie terminu do wykazania, że prenotacya sumy 420 złr. w. a. uchwałą do L. 12732/876 dozwolona, w stanie biernym dóbr Budzanów, dla Teodozego Sozańskiego Dom. 458 pag. 250 n. 265 on. uskuteczniona, jest usprawiedliwioną lub w toku usprawiedliwienia się znajduje, termin w myśl §. 45 u. h. uchwałą z dnia 8 stycznia 1876 L. 69075 na dzień 7 marca 1876 wyznaczony został.

Powyższa uchwała doręcza się z miejsca pobytu niewiadomemu Teodozemu Sozańskiemu, do rąk równocześnie w osobie adwokata dra Bobownika, z zastępstwem adwokata dra Rogalskiego, ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Teodozego Sozańskiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 8 stycznia 1876.

(688 2—3) **Edikt.** Z. 66819.

Im Lastenstande des in der Lemberger Stadttafel als III Scheda der Realität sub Nr. 107¾ benannten ehemals ein Eigenthum des Samuel & der Feige Tłumak bildenden, tabularmässig abgesonderten Realitäts Antheils sind folgende Satzposten eingetragen, welche nach der Z. 7462/73 erfolgten und wie Dom 90 p. 102 n 12 haer. und pag. 104 n. 14 haer. in die Stadttafel eingetragenen Veräußerung dieses Realitätsantheils mittelst öffentlicher Versteigerung desselben wie Dom 2 p. 23 n. 6 ext. gelöscht und auf den im hiesigen k. k. Steuer- als Depositenamte in den Massen des Lemberger israel. Spitals und der Machle Oberländer wider Samuel Koppel 2 N. Tłumak und Anderen wie S. I. fol. 163 und C I. fol. 18 zu Gunsten der letzten Eigenthümer dieser Realitäts-Scheda als Samson Koppel 2 N. Tłumak Chaje, Tłumak der liegend. Masse nach Salamon Dawid 2 N. Sieben des Moses Sieben und des Samuel Moses 2. N. Oberländer, dann der hierauf versicherten Hypothekargläubiger erlegten Meistboth pr. 1501 fl. ö W. übertragen wurden, als:

1. Dom 2 p. 411 N. 1 on. pr. 14 Mai 1792 Z. 5539 aus dem Vergleiche vom 18 April 1792 zwischen Boruch Menkes und den Eheleuten Selig & Chaje Hyndyk der Betrag aon 800 fl. zu Guusten des Boruch Menkes.

2. Dom 2 pag. 20 n. 3 on. mit Bezug auf die Post Dom 36 p. 227 n. 3 on pr. 12 Juli 1800 Z. 9022 aus dem Schuldscheine der Barbara Kristlin und des Samuel & der Feige Tłumak vom 4 März 1800 zu Gunsten der Tekla Zielkiewicz beziehungsweise wie Dom 36 pag. 229 n. 8 on Z. 3306/811 zu Gunsten des mit Cessionen vom 1 & 30 August 1810 ausgewiesenen Cessionärs Johann Anton der Betrag von 1200 fl. p. oder 300 fl rh. mit 5% Zinsen.

3. Dom 2 p. 20 n. 4 on. mit Bezug auf die Post Dom 36 pag. 227 n. 4 on. pr. 12 Juli 1800 Z. 9022 aus dem Schuldscheine derselben vom 15 Juni 1800 zu Gunsten der Tekla Zielkiewicz beziehungsweise wie Dom 36 pag. 229 n. 8 on. Z 3306/811 zu Gunsten der mit den Cessionen vom 1 & 30 August 1810 ausgewiesenen Cessionärs Johan Anton der Betrag von 1920 fp oder 480 fr. rh.

4 Dom 2 pag 20 n. 5 on. pr. 3 Feber 1799 Z. 1472 aus dem Schuldscheine des S-lig und der Chaje Judek vom 8 Dezember 1797 der Betrag von 300 fl. a. zu Gunsten des Palet Dziewiętnik 5 Dom 2 pag. 20 n 6 on. pr. 3 Feb. 1799 Z 1472 aus dem Schuldscheine derselben vom 5 Dezember 1797 die Summe pr. 200 f. p. zu Gunsten des Palet Dziewiętnik.

6. Dom. 2 pag. 20 n. 7 on. pr. 19 Feb. 1801 Z. 2147 aus dem Schuldscheine des Samuel und der Feige Tłumak vom 12 Juli 1800 die Summe von 600 fl. p. beziehungsweise der Restbetrag von 135 fl. 18 kr rh oder 541 fp. zu Gunsten des Elias Schreiner

7. Dom. 2 p. 21 n. 8 on. pr. 30 März 1805 Z. 4400 aus dem Schuldscheine derselben vom 6 Jänner 1805 der Betrag von 1000 fl. zu Gunsten des Anton Zielkiewicz.

8. Dom 2 p. 22 n. 9 on. pr. 11 Oktober 1805 Z. 14703 aus dem Vergleiche des Nathan und Schmul Tłumak mit der Catharina Schirl vom 30 Juni 1805 die Beträge von 663 fl. 23 kr. rh. oder 2653 fp 16 kr und 2501 fl. 45 kr. rh. oder 10007 f. p. zu Gunsten der Catharina Schirl.

Da nunmehr seit der Ei[illegible]gung der vorbezeichneten Hypothekarforderu[illegible] mehr als 50 Jahre verstrichen sind, und weder die Berechtigten noch deren Erben ausfindig gemacht werden könnten, auch während dieser Zeit weder eine Capitals- noch Interessenzahlung erhoben noch deren Rechte auf irgend eine Art geltend gemacht wurden.

Es werden daher über Ansuchen des Samuel Moses z. N. Oberländer und der Machle Pordes verh. Oberländer alle diejenigen, welche einen Anspruch auf diese Hypothekarforderung zu haben glauben, ihren Anspruch längstens bis 15 Februar 1877 hiergerichts anzumelden widrigens die Amortisation der Einverleibung so wie der sich hierauf beziehenden Eintragungen und deren Löschung bewilligt werden wird.

Vom k. k. Landesgerichte

Lemberg den 22 Jänner 1876.

Doniesienia prywatne.

Obwieszczenie.

(771 2—3)

Ze strony Zwierzchności gminnej poszukuje się dla miasteczka Uhnowa, lekarza, któremu gmina jeżeli swemu powołaniu odpowie, przez pierwsze trzy lata 100 złr. w. a. na pomieszkanie płacić się zobowiązuje.

Lekarz ten ma być Chrześcijaninem.

Ubiegający się o tę posadę, mają się zgłosić pisemnie lub osobiście u przełożonego gminy Uhnowa.

Uhnow dnia 13 lutego 1876.

L. 350. **Konkurs.** (770 2—3)

Celem obsadzenia opróżnionej posady rządcy przy tutejszym szpitalu powszechnym z płacą roczną 400 złr. a. w. z wolnem pomieszkaniem w zabudowaniu szpitalnem, opałem światłem i z obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej w ilości jednorocznej płacy, rozpisuje się niniejszem konkurs do końca miesiąca marca 1876.

Ubiegający się o tę posadę, przez jeden rok prowizoryczną mają podania swe zaopatrzone w dowody wymogów osobistych i uzdolnienia w wyż oznaczonym czasie do podpisanego Magistratu wnieść.

Nowy Sącz dnia 11 lutego 1876.

Nr. 1825/270 S. C. k. uprzywil. kolej Lwowsko-Czerniowiecko-Jasska. Linie austryackie. (732)

K O N K U R S.

Oznaczenie obsadzić się mającej posady	Nazwa urzędu, u którego posada jest do obsadzenia	Dochody z tą posadą połączone: Pensya zł.	Pensya kr.	Dodatek na pomieszkanie zł.	Dodatek na pomieszkanie kr.	Inne dodatki	Płaca dzienna zł.	Płaca dzienna kr.	Potrzebne wiadomości i inne warunki wymagane do osiągnienia posady	Czy do dotyczącej posady potrzeba: Odbycie próby praktycznej i jak długo trwać mającej	Złożenie egzaminu i z jakich przedmiotów	Urzęda, przedsiębiorstwa itp., dokąd podania wniesione być mają	Termin do ubiegania się o posady i dzień od którego się liczy	Uwaga
Cztery posady strażników kolejowych	Wyż wymieniona kolej	204		Pomieszkanie wolne		Ubiór służby kolejowy i 200 kwadr. sążni gruntu			Znajomość języka polskiego tak w mowie jak piśmie, również porozumienie się w języku niemieckim lub odwrotnie	Przez cztery tygodnie za wynagrodzeniem dziennem 50 ct. w. a.		Dyrekcya ruchu wyż wymienionej kolei we Lwowie	Do 15go marca 1876, licząc od dnia ogłoszenia konkursu	W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 i rozporządzenia z dnia 12go czerwca 1872 r. będą uwzględnieni tylko wysłużeni podoficerowie, mający do tego prawo na podstawie certyfikatów.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.